Nr. 160 OPŁACONA RYCZAŁTEM. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA. Kraków, Środa 19 Lipca 1922. Rok XLI.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	10200 Mk	5100 Mk	2550 Mk	850 Mk
z odnoszeniem do domu	12100	6050	3000	1000
W kraju z przesyłką pocztową	12000	6000	3000	1000
W innych państwach	19200	9600	4800	1600

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 40 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3, Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopera i A. Salomonowa), ulica Szczepańska 9, Biuro M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 1 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników. Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. W Warszawie [illegible] W Berlinie [illegible]

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi Mk 40 za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 65·— od wiersza milimetrowego. — Głosy publiczne po Mk 80·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 20 Mk od słowa. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Obecny stan przesilenia

Kraków, 18 lipca.

Z powodu przerwy w telefonicznem i telegraficznem połączeniu Krakowa z Warszawą, tylko oderwane i niedokładne do chwili, gdy to piszemy, doszły nas ubiegłej nocy informacje o stanie, w jakim znajduje się przesilenie gabinetowe. To tylko zdaje się być pewnem, że do poniedziałku w południe p. Korfanty **nie miał jeszcze listy swojego gabinetu**, a wiele okoliczności przemawia za tem, że wogóle wcale listy członków rządu jeszcze nie zredagował.

Pierwsza próba złożenia tej listy zawiodła p. Korfantego. I to jest złym dla niego prognostykiem. Wobec zdecydowanego stanowiska Naczelnika państwa, każdy z kandydatów na ministrów musi sobie przedewszystkiem zadać pytanie, czy wskazaną jest dla niego rzeczą brać udział w gabinecie, który »rebus hic stantibus« będzie hasłem do przesilenia na stanowisku Naczelnika państwa. Oczywiście, jeżeli gabinet p. Korfantego otrzyma votum zaufania Izby. A to z każdą chwilą staje się rzeczą coraz bardziej wątpliwą. W klubach centrum panuje rozbicie. Jedni z ich członków występują z klubów, inni bądź zapowiadają wycofanie się z nich, bądź uchylenie się od głosowania w pełnej Izbie nad votum zaufania dla rządu p. Korfantego.

Deklaracja prawicy i centrum, ogłoszona w sobotę o północy, po konferencji posłów Rosseta i Federowicza z Naczelnikiem państwa, czyni wrażenie, jak gdyby składała się z dwóch części, które nie pokrywają się wzajemnie. W pierwszej części spotykamy się z zapewnieniem, że kluby »centro-prawa« nie dążą do wywołania przesilenia na stanowisku Naczelnika państwa, bo zdają sobie sprawę z tego, że przesilenie takie, wprowadziłoby w nasze życie państwowe, »nowe ciężkie zamieszanie«.

To, jak przypuszczamy, jest opinja centrum.

Potem atoli, po przedstawieniu stanowiska Naczelnika państwa, z całą stanowczością wypowiadającego się przeciw interpretacji konstytucji, na podstawie uchwały sejmowej z 16-go czerwca br., — następuje sofistyczne wysnucie wniosek, że wobec tego, iż po dymisji gabinetu Śliwińskiego, »nie może być próżni«, — musi powstać rząd z desygnacji komisji głównej.

To znowu, zdaje się, jednostronna enuncjacja prawicy.

Wreszcie finale: niezależnie od utworzenia nowego gabinetu stronnictwa większości dążyć będą do »wytworzenia podstawy do porozumienia«.

Jest to znowu widocznie plaster wspólnego wyrobu, prawicy i centrum, przyłożony na pokrycie bardzo chwiejnej koordynacji obu tych ugrupowań poselskich.

Jaki w tej sytuacji możliwy byłby gabinet p. Korfantego, to pytanie, na które »centroprawo« powinno dać jasną odpowiedź. Jeżeli to będzie gabinet prawicowy, — to byłby on zapowiedzią walki z wolnością polityczną, której rozmiarów i charakteru trudno dziś nawet określić. Jeżeli to będzie gabinet urzędniczy, względnie »fachowy« — to nie straci on mimo to swego zgrupowanego charakteru i tak samo nie długo jego czas stać będzie p. Korfanty. Efekt polityczny takiego gabinetu nie różniłby się od tamtego.

Z tego zdać sobie powinny sprawę umiarkowane stronnictwa Izby, które, solidaryzując się z dalszą akcją prawicy, wzięłyby na siebie wielką wobec kraju całego i społeczeństwa odpowiedzialność, zą destrukcyjną działalność narodowej demokracji, z którą właściwie nic ich łączyć nie powinno.

Jak o tem na innem miejscu donosimy, posłowie Rosset i Federowicz bawili w sobotę po południu w Belwederze na posłuchaniu u Naczelnika państwa. Z komunikatu, wydanego później przez »centro-prawo« wynika, że Naczelnik zajął tym razem zasadnicze stanowisko co do interpretacji konstytucji przez uchwałę sejmową z dnia 16 zm. Uchwała ta przyznaje Naczelnikowi państwa tylko »inicjatywę« w sprawie tworzenia rządu, komisji głównej zaś przyznaje prawo »**desygnowania**« tego rządu.

Bardzo słusznie zauważył wobec tego Naczelnik, że uchwała ta uniemożliwia mu utworzenie samoistnie rządu, a że nie mógł także doprowadzić do porozumienia się stronnictw, powziął zamiar ustąpienia ze swojego stanowiska.

Jak słuszną była opinja Naczelnika o tej konstytucyjnej kwestji, okazały najbliższe wypadki. Oto desygnowany, bez inicjatywy Naczelnika, przez komisję główną na przyszłego premjera pos. Korfanty, wysyła do tego Naczelnika list, w którym zawiadamia go, że przystępuje do skonstruowania gabinetu. Ot, — i »reductio ad absurdum« interpretacji sejmowej z 16 czerwca, przez przyszłego premjera, który nie zorjentował się zupełnie w wytworzonej przez tę sławetną interpretację sytuacji. Przecież Naczelnik mógł na ten list odpowiedzieć: poślej pan ten list tym, którzy pana »desygnowali« na premjera; mnie to, w tem stadjum rzeczy, nic nie obchodzi.

A teraz kwestja druga. Jeżeli tworzy się gabinet nietylko bez inicjatywy Naczelnika państwa, ale wbrew jego politycznej opinji, to z jakiego tytułu żądać się ma od niego, aby podpisywał nominację takiego gabinetu?

I tu jest drugi etap tego »reductio ad absurdum« interpretacji sejmowej z 16 czerwca. Naczelnik Piłsudski, ze względu na dobro państwa, nie wysnuł stąd bezpośredniej konsekwencji i nie powiedział: nie podpiszę nominacji takiego gabinetu i przedtem ustąpię. Nie powiedział tego, bo wtedy cały rząd Rzeczypospolitej **zawisłby w powietrzu na tak długo,** ażby znowu »suwerenny Sejm« z wysokości swojego trójnoga zawyrokował, kto, w tym stanie rzeczy, ma być głową państwa i kto ma podpisać nominację gabinetu.

Nie wiemy, jaką konstytucja rządzi się Rzeczpospolita, mająca stolicę w Honolulu. Ale nie przypuszczamy, aby w tem państwie możliwe były takie monstrualności konstytucyjne, jak te, których świadkami jesteśmy obecnie w Polsce.

DEKLARACJA PRAWICY I CENTRUM.

W sobotę wieczór udali się posłowie Rosset i Federowicz do Belwederu i po półtoragodzinnem posłuchaniu u Naczelnika państwa, zdali ze swej misji sprawę na zwołanej w tym celu konferencji prawicy. O godzinie 12 w nocy ogłoszono z tej konferencji centrum i prawicy następujący

komunikat:

»P. Naczelnik państwa oświadczył w piśmie do marszałka Sejmu, że »po nieudanej próbie doprowadzenia stronnictw sejmowych do kompromisu, nie może wziąć udziału w pracy p. Korfantego, desygnowanego przez komisję główną na premjera« i że, »nie chcąc w niczem przeszkadzać p. Korfantemu w jego pracy nad utworzeniem rządu, oświadcza, że będzie jednak zmuszony w najbliższym czasie urząd swój złożyć«.

»Stronnictwa, które spowodowały desygnację posła Korfantego przez komisję główną na premjera, oświadczają, że czyniąc to, **bynajmniej nie zmierzały i nie zmierzają do wywołania przesilenia na stanowisku Naczelnika państwa, któreby** w nasze życie państwowe, wstrząśnięte od szeregu tygodni przesileniem gabinetowem, **wprowadziło nowe, ciężkie zamieszanie.**

»Ponieważ niewiadome były motywy zapowiedzi p. Naczelnika państwa, że złoży swój urząd, a w szczególności, czy p. Naczelnik państwa zapowiedź tę uczynił z powodu **osoby premjera,** posła Korfantego, czy też ze względów **zasadniczych prawno-konstytucyjnych,** posłowie Federowicz i Rosset udali się do Belwederu, prosząc p. Naczelnika państwa o bliższe określenie swego stanowiska.

»P. Naczelnik państwa zaznaczył, że decyzja jego **niezależna jest od osoby premjera,** że byłby ją powziął bez względu na to, kto byłby przez komisję główną desygnowany na premjera. P. Naczelnik państwa uważa bowiem zasadniczo **za złą,** acz prawomocną, interpretację małej konstytucji, daną przez uchwałę sejmową z dnia 16 czerwca, a przekazującą p. Naczelnikowi państwa **tylko inicjatywę** w sprawie tworzenia rządu, komisji głównej zaś prawo desygnacji. P. Naczelnik państwa jest zdania, że uchwała ta **uniemożliwia mu utworzenie samoistnie rządu,** wobec zaś nieudanej próby doprowadzenia do porozumienia stronnictw, powziął zamiar złożenia urzędu.

»Stronnictwa większości stwierdzają, że wniosek PPS., dotyczący reasumpcji uchwały z dnia 16 czerwca, znajduje się w komisji konstytucyjnej do merytorycznego rozpatrzenia. Stronnictwa wspomniane uświadamiają sobie, że na nich, jako na większości sejmowej, spoczywa obowiązek **jak najszybszego zlikwidowania przesilenia rządowego,** którego przeciąganie się musiałoby dla państwa niepowetowane spowodować szkody polityczne i finansowe.

Gdy rządowi p. Śliwińskiego odmówiono w Sejmie zaufania, a temsamem niemożliwe stało się konstytucyjne dalsze jego urzędowanie, co podziela p. Naczelnik państwa, — gdy na konferencji w Belwederze, stronnictwa mniejszości opowiedziały się przeciwko rządowi porozumienia, a następnie p. Naczelnik państwa zrzekł się inicjatywy, — gdy komisji głównej przypadł w udziale obowiązek desygnowania premjera głosami stronnictw większości, — **nie może być próżni,** lecz musi powstać rząd na podstawie tejże desygnacji.

»Niezależnie od utworzenia nowego gabinetu, stronnictwa większości będą w dalszym ciągu dokładały starań, **ażeby się wytworzyły podstawy dla porozumienia«.**

Tak opiewa komunikat »centro-prawa«.

O przebiegu narad pp. Rosseta i Federowicza z Naczelnikiem państwa podają dzienniki warszawskie następujące szczegóły:

Naczelnik państwa stwierdził, że wobec rozpadnięcia się Sejmu na dwie niemal równe części, **nie jest możliwem przesunięcie punktu ciężkości tworzenia rządu właśnie do tego rozbitego Sejmu.** Z natury rzeczy, decydującym ośrodkiem akcji tworzenia rządu **musi w tych warunkach być Naczelnik państwa,** a jego politycznym obowiązkiem jest utrzymać przytem równowagę między obu walczącemi w Sejmie obozami. Naczelnik państwa stwierdził dalej, że we czwartek lewica po pewnem wahaniu, zgodziła się na tę koncepcję, **prawica natomiast myśl Naczelnika państwa chciała skonkretyzować jako koncepcję rządu koalicyjnego,** lub rządu porozumienia się stronnictw, **co przecież z góry było niemożliwe.**

Omawiając komunikat »centro-prawa«, podnosi słusznie »Kurjer Polski« zawarte w nim wyznanie, że należy uniknąć dymisji Naczelnika państwa, choćby za cenę zmiany nieszczęsnych uchwał z 16 i 17 czerwca b. r. Takie tylko bowiem znaczenie może mieć podkreślenie faktu, że socjalistyczny wniosek »nagły« w tej kwestji znajduje się (od miesiąca blisko) w komisji konstytucyjnej.

»Jestto — pisze »Kurjer Polski« — w każdym razie **krok na drodze rozsądku.** Ale nie da on się żadnym ludzkim sposobem pogodzić z końcową tezą komunikatu, wedle której rząd ma być dalej tworzony na zasadzie **wyłącznie uchwały Komisji głównej z piątku.** Bo przecież jedyną rzeczą, którą komunikat ten wyjaśnia w zupełności, jest stwierdzenie, iż ustąpienie Naczelnika państwa jest w związku nie z osobą p Korfantego, lecz **z niemożliwą istotnie podstawą konstytucyjną,** na której p. Korfanty tworzy rząd. Uznać więc z jednej strony potrzebę zmiany tej podstawy, a równocześnie konieczność kontynuowania akcji p. Korfantego — stanowi »**contradictio in adiecto**«. Ta kontradykcja może być usunięta w dwojaki sposób: **albo przez nieudanie się akcji p. Korfantego i skierowanie całej sprawy tworzenia rządu na tory, z których zepchnięta została czerwcowemi uchwałami** i uchwałą Komisji głównej z 14 b. m., desygnującej p. Korfantego, albo też w razie utworzenia rządu przez p. Korfantego **przez wznowienie konfliktu z Naczelnikiem państwa».**

ROZŁAM KLUBU P. SKULSKIEGO.

Prezydjum Nar. Zjednoczenia Ludowego otrzymało następujący list wybitnego członka tego klubu, motywujący ustąpienie tego posła z klubu:

Prezydjum Klubu Narodowego Zjednoczenia Ludowego otrzymało następujący list:

„Wobec głosowania p. prezesa Skulskiego w komisji głównej za kandydaturą p. Korfantego mam zaszczyt oświadczyć, co następuje:

Należałem do klubu N. Z. L. w tem głębokiem przekonaniu, że jest on podstawą centrum sejmowego, czynnikiem **porozumienia i kompromisu** między skrajnemi obozami w Izbie sejmowej. Czynnik taki był szczególnie konieczny w okresie ostrego konfliktu, wywołanego przez obecne przesilenie. Kiedy zarysowały się dwa przeciwne sobie bloki, lewicy i prawicy, klub N. Z. L. nie należąc do żadnego z nich, mógł i powinien był odegrać **doniosłą rolę pośrednika,** sprowadzając **na wspólną platformę** konieczności państwowej umiarkowanie grupy zarówno lewicy jak i prawicy. Tego wielkiego zadania państwowego prezydjum klubu NZL. **zaniedbało,** natomiast weszło całkowicie w skład bloku prawicowego, **przekreślając dotychczasową swoją politykę centrową.** Krok ten pociągnął za sobą dwa smutne następstwa:

„Przedewszystkiem na miejscu centrum **powstała w Izbie pustka,** akcja kompromisowa **zawisła w powietrzu,** nie miał jej kto w sejmie poprowadzić. Powtóre podzieliła się Izba na dwa nieprzejednane, a pod względem liczebnym prawie równe bloki skrajne, między któremi, jako całościami, **porozumienie jest wykluczone.** Zamiast łagodzić, taktyka prezydjum klubu N. Z. L. **zaostrzyła antagonizmy partyjne** i zachęciła stronę rozporządzającą minimalną większością do bezwzględnego wyzyskania problematycznej przewagi.

„Oczekująca nas ostateczna próba sił między prawicą a lewicą, będąca następstwem taktyki prezydjum klubu N. Z. L., grozi dla państwa **nieobliczalnemi następstwami.** W obliczu niezmiernie trudnej i naprężonej sytuacji zewnętrznej, energja narodowa, będąca pochłonięta całkowicie przez walkę wewnętrzną, zamiast obrony granic i jednolitego frontu państwowego na zewnątrz będziemy mieli konwulsje bratobójczych walk partyjnych. Najtragiczniejsze chwile naszej przeszłości stają przed oczami, kiedy w zaślepieniu powtarzamy błędy przodków. Ubolewając, że nie zdołałem powstrzymać klubu N. Z. L. od wejścia na fałszywą drogę, **nie mogę dzielić z nim dalej odpowiedzialności** za wypadki i niniejszem zgłaszam wystąpienie z klubu.

Witold Kamieniecki.

Warszawa, 14 lipca 1922 r.

P. P. S. WOBEC PRZESILENIA.

Warszawski organ P. P. S. „Robotnik" ogłosił następującą odezwę:

„Do ludu pracującego miast i wsi. Reakcja prowokuje lud. Korfanty ma tworzyć rząd. Korfanty ma być z woli kapitalistów i obszarników silną pięścią na ruch robotniczy i ludowy. Korfanty ma przeprowadzić wybory na rzecz kapitalistów i obszarników. Korfanty ma zrobić z rządu narzędzie partyjne endecji. Paderewski albo Trąmpczyński ma być naczelnikiem państwa! Baczność, robotnicy i włościanie! Położenie jest groźne. Stójcie na straży Republiki demokratycznej! Niech potężny protest rozlegnie się wszędzie! Partja czuwa i da odpowiednie wskazania.

Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S.

Konferencja międzydzielnicowa P. P. S. uchwaliła **na wtorek, 18 b. m. jednodniowy demonstracyjny strajk generalny w Warszawie,** na znak protestu przeciwko kandydaturze p. Korfantego na prezydenta ministrów. O godz. 2 pp. tego dnia odbędzie się pochód.

POWRÓT NACZELNIKA PAŃSTWA DO WARSZAWY.

Warszawa, 17 lipca (AW). Naczelnik państwa powrócił dziś z Brześcia Litewskiego, gdzie brał udział w uroczystościach dywizji syberyjskiej. Jak donosi »Przegląd Wieczorny«, Naczelnik wysłuchał bezpośrednio po przybyciu raportu kancelarji cywilnej **w sprawie sytuacji,** oraz informacyj **o stanowisku bloku centrowo-prawicowego.** Wedle pogłosek, ma być wydany w tej ostatniej sprawie **oficjalny komunikat.**

ROZDAWANIE TEK.

Warszawa, 17 lipca (AW). Wedle »Gazety Warszawskiej« prace p. Korfantego są na ukończeniu. **Lista jednak gabinetu nie będzie jeszcze przedłożoną Naczelnikowi państwa wobec tego, że jeden z kandydatów do poważnej teki przybędzie dopiero jutro do Warszawy.** Ponadto pertraktuje p. Korfanty o obsadzenie dwu tek drugorzędnych. Dziś wieczorem odbyła się konferencja przewodniczących stronnictw większości.

Warszawa, 17 lipca (AW). Wedle »Przeglądu Wieczornego« zwrócił się dziś przed południem p. Korfanty do pp. **Marynowskiego i Kamińskiego,** prosząc o stanowczą odpowiedź. **Odpowiedź nie jest dotychczas znaną.** W razie odmownej odpowiedzi p. Kamińskiego zamierza p. Korfanty powierzyć tekę spraw wewnętrznych **wojewodzie lwowskiemu p. Grabowskiemu.**

Warszawa, 17 lipca (AW). »Przegląd Wieczorny« notuje pogłoskę, jakoby p. Korfanty miał zwrócić się do jenerała **Sosnkowskiego z propozycją pozostania nadal w gabinecie.** W razie odmowy koła prawicowe omawiają możliwość zwrócenia się z tą propozycją do jen. **Szeptyckiego.** W sprawie obsadzenia teki ministerstwa **spraw zagranicznych** wymieniane są kandydatury wiceministra **Plucińskiego, oraz prof. Żółkiewskiego.**

Marzenia i refleksje

(Z ksiąg młodej poezji: Antoni Waśkowski: Poezje. Serja II. Kraków. Nakład J. Czerneckiego. — Jan Szymański: Poezje. Część druga. Warszawa. Księgarnia »Ossolineum«).

Jest uderzającem wprost zjawiskiem, że wielki przewrót dziejowy, z którego wyłoniła się wyśniona i wytęskniona przez szereg pokoleń wolna Ojczyzna nasza, nie wypowiedział się jeszcze w poezji naszej wielkim hymnem radości i upojenia. Jak nie było u schyłku niepodległości Polski przed półtora wiekiem natchnionego ducha, któryby potężnem słowem wypowiedział ten ból bólów nad utratą Ojczyzny, ból, który zatargał do szpiku kości wszystkiemi w Polsce czującemi i krwawiącemi sercami, tak niema go i obecnie, gdy należałoby uderzyć w wielki dzwon radości i zmartwychwstania, wyłonić z duszy potężny hymn zbiorowej duszy narodu, wydzwaniający godzinę wyzwolenia. Że duch taki zjawi się — to nie ulega wątpliwości, bo poezja i literatura z życiem narodu wiąże się jak najściślej i podlegają dynamice zjawisk w przyrodzie. Zwalczana przez romantyków teorja krytyczna Taine'a w tym wypadku, uzasadniła po nad wszelką wątpliwość zależność zjawisk literackich i wybłysków twórczego ducha w narodzie od zdarzeń i przeżyć historycznych, związanych w nierozerwalny łańcuch przyczynowej ewolucji. Zanim zaś tego powołanego wieszcza na rozłogach poezji naszej powitamy, dochodzą nas ciągle coraz mocniejsze akordy strojonych lutni, przygrywki, wieszczące jego zbliżanie się. Rzesza poetów w rytm duszy własnej zasłuchanych, uderza w tony najrozmaitsze, szukając oddźwięku w sercach i uczuciach, ale twardy i brutalny powiew życia mrozi wszelki, bardziej wybitny wybłysk uczucia i górnej myśli.

Jednym z tych śmiałych pieśniarzy, co niezmużeni stają na łanie i uderzają w ton pieśni coraz górniejszej — choć błąka się ona jeszcze w krainie marzeń, wysnutych z własnych uczuć, myśli i snów na jawie, a rodzi z rozpamiętywań własnych myśli, jest Antoni Waśkowski. Drugi już tom poezji rzucił w krótkim stosunkowo okresie czasu na targ księgarski, uderzając tym razem w mocniejszy ton, dając formę dojrzalszą, artystyczniejszą bogactwem i ornamentyką słowa, bardziej pogłębioną w swoim duchowym wyrazie.

Antoni Waśkowski jest najczystszej wody lirykiem. Wiązanka jego poezyj — to wiązanka kwiatów pełnych woni, to poniekąd liryczny pamiętnik duszy, pogrążonej w tęsknotach i refleksjach, w zachwytach nad pięknością przyrody i głębokością nurtu ducha, zsyłającego natchnienie. Niesłychanie wrażliwa dusza, szuka uspokojenia w wyrażaniu swoich tęsknot swoich pragnień, swoich o szczęściu snów.

A przygotowaniem do tego chramu ducha, jaki nam poeta odsłania, jest przepiękny wiersz p. t.: »Procesja« w którym akcentem mocnego rytmu i tęczowego słowa, wypowiada hymn tęsknoty:

„Do wrót twych złotych idziemy, o Panie
Kędy Królewski Twój Tron —
A serca nasze uderzają w dzwon
Twych niedosiężnych krain..,
a oto ku nam z chorągwi
szumi huf skrzydlaty,
Twoi gwardziści
we słońcu lecą ogniści
i sypią kwiaty! —

Po hymnie zstępuje pieśniarz w niziny lirycznych wzlotów i tęsknot. Rozgląda się po kwiecistych niwach, po skalnych złomach turni — myśl jego błądzi w zaświaty marzeń:

A teraz marzą mi się jasne zorze
błękitne turnie, uśmiechnięte nieba,
orzeł, królewski ptak z martwego żleba
uderzył w skrzydła i wzbił się w przestworza..

i widzi radość życia, blaski słoneczne lata i szarzyzny pól jesiennych — zestawia te wrażenia z nastrojami własnej duszy, marzącej i tęskniącej za czemś nieuchwytnem za jakiemiś pantomami szczęśliwości, której znaczenia określić jasno sam nawet nie umie:

Lubię tę pustkę wieczoru i ciszę
ten bezmiar nieba nad sobą —
dusza tęsknotę i ból mój kołysze
i rozbrat bierze z żałobą.

W cyklu przednich liryk, Waśkowski naprzemian tęskni, płacze, oddaje się zadumie cmentarnej, to znowu leci w świty nadziei — a z tego wszystkiego układa się mozaika wrażeń, ekspresyj, niesłychanie zajmująca formą słowa, różnorodnością nastrojów, będących refleksem każdorazowego stanu duszy autora aż do zwycięskiego hymnu, który już jest zapowiedzią tego, czego w przyszłości w chwili ewolucji ducha od niego spodziewać się możemy:

„Zwycięskie surmy grają zdala
od krańców do najdalszych pól —
młodości! Świt się już zapala
z udręki życia zwól!

W odmienny, choć na temsamem środowisku myśli oparty ton, uderza inny poeta, Jan »Szymański«, syn znakomitego autora »Szkiców« **z życia Polaków wygnańców na Syberji.** Po wydanym jeszcze w roku 1912 tomie »Poezyj«, ogłosił on obecnie serję drugą »Poezyj« (Warszawa. Księgarnia »Ossolineum«), któremu w obfitym plonie poetyckim lat ostatnich, bezsprzecznie poczesne należy się miejsce. Jak w poprzednim tomie, o którym krytyka bardzo pochlebny sąd wydała, tak i w miniaturowym obecnie wydanym zbiorku, z kart ozdobnie wydanej książeczki, wychyla się oblicze poety myśliciela, zadumanego nad zjawiskami życia na terenie spraw narodowych. Dziedzictwo talentu wiedzie Jana Szymańskiego, podobnie jak niezapomnianego ojca jego, po rozłogach ojczystych, sieje mu w duszy troskę serdeczną i ból, radość i upojenie, słowa zwątpienia i nadziei, przy rozpatrywaniu zjawisk, złączonych z historją lat ostatnich.

Widok n. p. dźwigających się z ruiny murów Wawelu, majestat tego panteonu narodowego, którego odnowa w przededniu odzyskanej niepodległości rozpoczęta, była jakby zapowiedzią świtu wolnej Polski, wydziera Szymańskiemu krzyk radości:

„Przyozdabiają w szaty uroczyste
Twe potrzaskane i zmurszałe mury
I mężów wielkich święte czczą popioły
kunsztownie rzeźbiąc grobowe marmury.
Ściany pokryją szkarłaty wzorzyste
I przed oczyma słabej potomności
Staniesz w przepychu sławy i świetności.

Charakterystyczną cechą poezji Szymańskiego jest rzadka u poetów doby dzisiejszej spotykana dostojność słowa i powaga myśli. Jest widocznem, że młody poeta wzorował się na poetach wysokiej miary. Mistrzami mu są: Słowacki, Krasiński a z nowszych największy wpływ wywiera nań Asnyk. Refleksy tej poezji widoczne są nietylko w doborze tematów zawsze górnych i pełnych szlachetnej powagi, ale i w formie. A choć ta ostatnia wykazuje nierzadko pewne chropowatości języka, usterki rytmu, to z drugiej strony elegijny jej ton, równie często nakazuje dla niej szacunek, jako dla błysków myśli, będących wyrazem żywiołowej inspiracji ducha. Czujemy to, gdy poeta woła:

„Narodzie, bądź jak złom granitu
Jak hartowana w ogniu stal
A u swych marzeń staniesz szczytu
I promienistą ujrzysz dal...

albo gdy się modli:

Boże błogosław naszej Ojczyźnie
I natchnij nas dobrą wolą
Niechaj się praca plonem użyźni
A serca hartem okolą.

Autor sam trafnie określa swój impuls poetycki, gdy mówi:

„Dla mnie też twórca i artysta
Jest objawieniem skrytych sił,
które potęga wiekuista
krzesze z ogromnych ludzkich brył.
wśród codziennego zgiełku i cieśni
Ja wszechpotężnej pragnąłem pieśni
Coby mi duch uczuciem nowem
Wciąż wypełniała ożywczem słowem...

Szymański jest refleksyjnym nietylko w poezji na ton społeczno-narodowy nastrojonej, ale i w liryce erotycznej, która dziwnym uderza wyrazem czystości i szlachetnemi w przeciwstawieniu do zmysłowego rozpasanego erotyzmu najmłodszej poezji.

Oto jej próbka:

Kochanko droga! W każdej rzewnej chwili
Gdy tajnia duszy głębiej się rozchyli
Mocą uczucia wołam cię ku sobie..,
I kiedy myśli zaroją się tłumnie

Wielka uroczystość górnośląska

Katowice, 17 lipca.

Uroczysty akt oddania Górnego Śląska pod władzę Rzeczypospolitej, który odbył się dnia 16 bm. w Katowicach, stolicy województwa, był zakończeniem szeregu uroczystości, związanych z przejęciem przez władze i wojsko polskie prastarej piastowskiej dzielnicy, a z których każda była wielkiem, niezapomnianem w życiu, świętem wyzwolenia dla ludu górnośląskiego i świętem zjednoczenia dla całej Polski.

W uroczystości niedzielnej wzięły udział nieprzeliczone tłumy uczestników z Górnego Śląska i całej Polski. O godz. 7 min. 30 przybył do Katowic specjalny pociąg z Krakowa, wiozący kilka tysięcy gości. W pół godziny potem zajechał na stację pociąg z Warszawy, którym przyjechali przedstawiciele rządu, Sejmu, oraz liczni goście. Imieniem Naczelnika państwa i rządu przybył min. spraw wewn. Antoni Kamieński, imieniem minist. spraw wojskowych gen. Olszewski, dalej ministrowie Darowski, Ossowski, Marynowski i Chodźko, wiceministrowie Mikulewicz, Rymowicz, Olszowski, Seyda, oraz około 50 posłów sejmowych z marszałkiem Trąmpczyńskim na czele.

Miasto przybrało wygląd świąteczny. Od wczesnego ranka ruch w mieście niezwykły. Przez miasto przeciągały przybyłe delegacje i miejscowe organizacje z muzyką i sztandarami, oraz wojsko, udając się w stronę parku Kościuszki, gdzie odbyć się miała właściwa uroczystość.

Rozpoczęła się ona mszą polową. Na obszernem błoniu wielotysięczny tłum zwartym kołem otoczył tonący w zieleni i festonach ołtarz, przed którym ks. Kapica, delegat papieski, przystąpił do odprawienia dziękczynnych modłów. Po bokach ołtarza stanęły liczne delegacje związków, zrzeszeń i instytucyj z całego Śląska i Polski. Setki sztandarów i godeł, powiewających nad głowami delegatów, reprezentowały setki tysięcy tych, którzy na uroczystość tłumnie przybyć nie mogli, ale sercem i myślą tu byli i współudział swój zaznaczyć pragnęli. Naprzeciw ołtarza zasiadł przedstawiciel Naczelnika państwa i rządu, minister Kamieński w otoczeniu ministrów, przedstawicieli Sejmu i władz państwowych. Nieco dalej naprost ołtarza, na koniu jen. Szeptycki, dowódca wojsk górnośląskich, w otoczeniu licznego sztabu.

Po ukończeniu mszy św., po odśpiewaniu polskich pieśni narodowych, przemówił od ołtarza ks. Kubina, proboszcz katowicki. Mówił o wielkiej radości i szczęściu, jakie przeżywa ziemia górnośląska, a wraz z nią cała Polska. Oto po wiekach ciężkiej niewoli, Śląsk zrzuca nienawistne kajdany, a Polska odzyskuje swoją prastarą ziemię Piastową. Mówił o wielkich obowiązkach, jakie chwila obecna nakłada na wszystkich synów Polski, od spełnienia których zależy wspólna szczęśliwa przyszłość, bogactwo i potęga całego narodu polskiego.

Kulminacyjnym punktem uroczystości był akt **oddania Górnego Śląska Polsce.** Wręczenie tego aktu odbyło się na specjalnej trybunie, umieszczonej obok ołtarza. Wojewoda górnośląski Rymer wręczył min. Kamieńskiemu, jako przedstawicielowi Naczelnika państwa i rządu, dokument, spisany na pergaminie, ozdobiony artystycznie przez górnośląskiego artystę malarza St. Ligonia: Orła białego, na którym umieszczony jest mały orzeł piastowski, otaczają herby Krakowa, Warszawy, Lwowa, Wilna i Poznania. Historyczny ten dokument opiewa:

„Traktat pokojowy między mocarstwami sprzymierzonemi i stowarzyszonemi, a Niemcami, podpisany w Wersalu 28 czerwca 1919 roku, oparty na uświęconej zasadzie samostanowienia narodów, postanawia w artykule 88 odwołania się do ludności górnośląskiej celem stwierdzenia jej woli co do przynależności państwowej.

„Na podstawie plebiscytu, odbytego 20 marca 1921 roku konferencja ambasadorów, upełnomocniona przez Radę Najwyższą powzięła decyzję podziału Górnego Śląska, na podstawie której ziemie powiatów: części raciborskiego i rybnickiego, cały powiat pszczyński i katowicki, części powiatów zabrskiego, gliwickiego, bytomskiego, tarnogórskiego i lublinieckiego przyznano Rzeczypospolitej polskiej.

„Ku upamiętnieniu uroczystości objęcia tych ziem, które w myśl wyrażonej woli ludności łączą się z powrotem z Macierzą, dokument niniejszy został sporządzony przez uczestników uroczystości.

Działo się w Katowicach, w dniu 16 lipca 1922 r.

Dokument podpisali: Antoni Kamiński, przedstawiciel Naczelnika państwa i rządu, Wojciech Trąmpczyński marszałek Sejmu, Rymer wojewoda śląski, oraz wszyscy obecni ministrowie, wiceministrowie i uczestnicy delegacyj.

Przy wręczaniu tego dokumentu wojewoda Rymer wygłosił krótkie przemówienie, a następnie w imieniu ludu górnośląskiego złożył ministrowi dar górników w postaci symbolicznego złomu węgla na znak przejęcia ziemi górnośląskiej.

Z kolei zabrał głos minister Kamieński, witając w imieniu Naczelnika państwa i Rządu polskiego lud śląski i składając wyrazy podziwu i czci jego potędze samowiedzy narodowej, opartej na poczuciu odpowiedniej przynależności do narodu polskiego, oraz wszystkim tym, którzy w znoju i trudzie, nie szczędząc krwi własnej i rodzin swoich, w ostatnich latach wykuwali lepszą przyszłość tej ziemi, przez całą Polskę tak ukochaną.

„Te chwile radości — mówił dalej minister Kamieński — mąci nam tylko myśl o współbraciach naszych, pozostałych po drugiej stronie granicy, którym nie danem jest obchodzić z nami święta połączenia. Ale z myślą tą łączą się słowa otuchy, bo wielka jest moc świadomości narodowej, bo **Rzeczpospolita przestrzegając na swojem terytorjum praw mniejszości narodowej, ma prawo żądać tego samego i od innych i nie tylko żąda, ale też chce i dopilnuje, aby one lojalnie były przestrzegane.**

I nietylko my, nietylko ta część Rzeczypospolitej ale i inne rozłączone dzielnice przetrwały męki rozłąki, a dziś rząd Rzeczypospolitej, przejmując władzę nad tą ziemią, wyraża najgorętsze życzenie, aby ta forma zjednoczenia stawała się coraz więcej istotną i rzeczową.

Uznając w całej pełni autonomiczne potrzeby województwa śląskiego, rząd ze swej strony czyni wszystko, aby mu zapewnić opiekę i rozkwit, jaki mu przy jego bogactwach się należy, aby zarazem zbliżyć i zżyć z nim inne dzielnice. Nawzajem jednak rząd oczekuje, że lud śląski z całą ufnością i z dobrem polskiem uczuciem odnosić się będzie do swych braci i do swych władz, bo tylko wewnętrzna spoistość i siła zdołają nas uchronić od niebezpieczeństw. Wszyscy jednej tylko rzeczy w sercu pragniemy: dobra Polski, której jasna przyszłość przed nami i w naszych rękach.

W tej myśli wnoszę okrzyk: Ziemia śląska, jako nierozerwalna część Rzeczypospolitej, lud śląski, Sejm polski i władze autonomiczne śląskie niech żyją!

Po wygłoszeniu szeregu przemówień przez przedstawicieli delegacyj, defilada zakończyła uroczystość na błoniach. Z zebranych na błoniu tłumów uformował się olbrzymi pochód, złożony z kilkudziesięciu tysięcy uczestników, który ruszył z powrotem do miasta, defilując przed przedstawicielem Naczelnika państwa, przedstawicielami rządu i armji. Na czele pochodu szły wszystkie delegacje cywilne związków z całego kraju, delegacje gniazd sokolich, drużyn skautowych, powstańców górnośląskich, związki kobiece, dalej górale z Tatr polskich, krakowiacy, mazury, kujawiacy, ślązacy z Cieszyńskiego, związki zawodowe i t. d. Huragan okrzyków i szalony entuzjazm wywołało ukazanie się pierwszych szeregów wojska, pod którego stopy rzucano stosy kwiatów. Zakończył defiladę przejazd samochodów pancernych i kilkudziesięciu tanków.

O godz. 1 w południe odbyło się przyjęcie u wojewody Rymera, na którym podpisywano w dalszym ciągu akt oddania Górnego Śląska.

Następnie odbył się wspólny obiad, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień. Pierwsze przemówienie wygłosił wojewoda Rymer, kończąc je toastem na cześć Naczelnika państwa. Minister Kamieński w imieniu Naczelnika państwa toastował na cześć ludu górnośląskiego, marszałek Trąmpczyński na cześć armji polskiej w ręce jenerała Szeptyckiego. Następnie konsul francuski, Mongendre, podkreślił w serdecznych słowach, że Francja całem sercem bierze udział w uroczystości dzisiejszej, stwierdzając tradycyjną niezłomną na przyszłość przyjaźń i jedność Francji z Polską.

O godz. 6 wieczorem odbyło się w teatrze galowe przedstawienie, w którem wzięli udział przedstawiciele rządu, władz miejscowych i przybyli goście. Trupa poznańskich artystów odegrała „Fircyka w zalotach".

Uroczysty raut z udziałem przedstawicieli społeczeństwa miejscowego zakończył uroczystości. O godzinie 11 goście odjechali do Warszawy, żegnani przez władze miejscowe.

Cień twój nieznacznie pochyli się ku mnie
Pieszcząc w żałobie.

Aktualność chwili znajduje w zbiorku tym wyraz w wierszach: »Wawel«, »Do wolnych Rosjan« (pisany w Moskwie w 1916 r.), »Lwów«, »Na zajęcia Pomorza«. We wszystkich tych utworach tętni gorące uczucie narodowe, wsłuchanie się w puls życia zbiorowego, odczucia najsubtelniejszych jego drgnień. Ale ponad wszystkiem unosi się zawsze rzewny, melancholijny smutek poety, który patrzył na pełne grozy obrazy martyrologji rodaków, współczuł gorącem sercem z ich niedolą i gorzkie nad nią łzy wylewał.

To też wierzymy mu z głębi, gdy mówi:

Smutku nie zgasisz goryczą i łzami
Tajonym jękiem
I nie wyrzekaj nań próżno ustami
Bezsilnym dźwiękiem
Bo on gorący i zimny zarazem
Łez się nie boi
Kiedy zaś serce przywali jak głazem
Niemasz nań zbroi...

W plonie współczesnej poezji — zbiorek Jana Szymańskiego wyróżnia się odmiennym, zasadniczym tonem, który dziwnie wybiega z chóru, jaki się rozlega na zagonie poetyckim najmłodszej Polski. Reprezentuje on zmężnienie myśli, czystość uczuć, zrozumienie dostojeństwa poezji. Ze względu też na ten wielce charakterystyczny rys, będący refleksem zadumanej nad głębiami życia lutni Asnyka, zasługuje na zaszczytne wyróżnienie, jako zapowiedź odwrotu poezji, zbłąkanej nierzadko na bagniska i mroczne ugory. **W. Pr.**

Dodatki funkcyjne dla urzędników państwowych

Ostatni „Dziennik ustaw" z 12 lipca br. zamieszcza dwa rozporządzenia Rady ministrów, z których pierwsze dotyczy dodatków za kierownictwo dla cywilnych urzędników państwowych, drugie zaś dodatków funkcyjnych dla urzędników i funkcjonarjuszy państwowych zakładów leczniczych, zajętych w pawilonach zakaźnych, oraz w oddziałach i zakładach dla umysłowo chorych.

Urzędnicy, kierujący faktycznie składowemi jednostkami administracyjnemi, przewidzianemi w w etacie organizacyjnym pewnej dykasterji, oprócz zwrotu wydatków, podlegających likwidacji, pobierać będą na mocy nowego rozporządzenia dodatek funkcyjny wedle następującej normy:

1) Prezydent ministrów miesięcznie marek polskich 10.000, 2) minister 5.000, 3) podsekretarz stanu 3.000, 4) wojewoda 3.000, 5) starosta komisarz rządu według decyzji ministra spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu od 1.000 do 1200 mk.

Niewymienieni wyżej urzędnicy, zajmujący stanowiska kierownicze, a zaliczeni: 1) do II lub III stopnia służbowego 3.000 mk., 2) do IV stopnia służbowego 2.000 mk., 3) do V stopnia służbowego 1.000 mk., 4) do VI i VII st. służbowego 600 mk.

Spis stanowisk kierowniczych układa i uzupełnia prezydent ministrów w porozumieniu z ministrem skarbu.

Dodatek funkcyjny w wysokości 20 prc. każdoczesnej płacy zasadniczej pobierać będą również urzędnicy i funkcjonarjusze, zajęci: 1) w zakładach dla umysłowo i nerwowo chorych w szpitalach ogóln.; 2) w szpitalach dla chorych zakaźnych i takich oddziałach w szpitalach ogólnych; 3) w głównych izbach przyjęcia w szpitalach ogólnych.

Przez czas trwania wyjątkowych, wojną wywołanych warunków ekonomicznych, wysokość dodatków funkcyjnych, przyznanych urzędnikom państwowym za kierownictwo, oraz funkcjonarjuszom, zajętym w państwowych szpitalach, zmieniać się będzie w stosunku, w jakim pozostaje każdorazowy mnożnik dodatku drożyźnianego dla miejscowości klasy pierwszej do mnożnika 150.

Oba powyższe rozporządzenia wchodzą w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od 1-go **czerwca br.**

KRONIKA

Kraków, 18 lipca.

DWUDNIOWA PRZERWA TELEFONICZNA. Przez niedzielę i poniedziałek, z powodu huraganowych burz, panujących w całym niemal kraju, przerwane było połączenie telefoniczne Krakowa z Warszawą i Lwowem. W poniedziałek koło 10 w nocy na chwilę przywrócono połączenie telefoniczne z Warszawą. Nowy huragan przerwał jednak rozpoczętą rozmowę z Warszawą tak, że przez 2 dni, oprócz krótkich informacyj, pozbawieni byliśmy wiadomości ze stolicy państwa.

HURAGAN. Przez całą niedzielę z małemi przerwami padały deszcze, połączone z ulewą i silną wichurą. Wczoraj, w poniedziałek, pochmurno było od rana, a wiejący wiatr przeszedł wreszcie w silny wicher, a wkońcu w huragan, który poczynił wielkie spustoszenia wśród drzew i krzewów na plantach. Również dachy domów na wielu kamienicach doznały poważnych uszkodzeń. Pasażerowie, którzy w godzinach popołudniowych i wieczornych zjeżdżali do Krakowa, opowiadali o wielkich szkodach, jakie przeciągająca burza wyrządziła w polach i miastach. Telefonicznych wiadomości w tym względzie nie otrzymaliśmy wczoraj, a to z powodu zerwania drutów telefonicznych przez wichurę na wielu linjach.

ZWIĄZEK STRZELECKI NA UROCZYSTOŚCIACH GÓRNOŚLĄSKICH. W związku z zamieszczoną w wczorajszym »Gońcu Krakowskim« notatką, jakoby Związek Strzelecki odmówił wzięcia udziału w uroczystościach górnośląskich, dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie: Związek Strzelecki w całej Polsce wziął żywy udział w uroczystościach górnośląskich, tak jak rok temu wziął żywy i ofiarny udział w powstaniach o wolność ziemi śląskiej.

POLSKO-AMERYKAŃSKI KOMITET POMOCY DZIECIOM. Pod przewodnictwem p. Rychłowskiej odbyło się w Krakowie posiedzenie polsko-amerykańskiego Komitetu pomocy dzieciom, w którem wzięli udział między innymi: wiceprezydent miasta Rolle, rektorowa Kostanecka i radca miejski dr Rafał Landau. Po złożeniu sprawozdania z działalności komitetu za miesiąc czerwiec i sprawozdania kasowego, omawiano sprawę dalszego prowadzenia akcji dożywiania dzieci w ochronkach i przyjęto sprawozdanie do wiadomości. Naczelnik wydziału magistratu, dr Wessely, złożył sprawozdanie z działalności ulgowej magistratu w akcji dożywiania dzieci.

ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO we wszystkich szkołach krakowskich nastąpi w myśl nadesłanego wczoraj przez ministerstwo oświaty rozporządzenia, już 1 września, a nie 3 września, jak to uprzednio zarządziło Kuratorjum okręgu szkolnego w Krakowie.

ROZSZERZENIE GMACHU AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH. Dzięki staraniom rektoratu Akademji sztuk pięknych w Krakowie, uzyskała ta instytucja większy kredyt na rozszerzenie gmachu. Obecnie rekonstrukcja tego gmachu postępuje w szybkiem tempie. Przedewszystkiem od strony oficyn jest na ukończeniu nadbudowa 3-go piętra, gdzie mieścić się będzie około 12 pracowni, przeznaczonych tylko dla słuchaczów Akademji. Pracownie te urządzone będą według najnowszych wymogów techniki, pełne światła i zaopatrzone w ruchome sztalugi. Przez dobudowanie tych pracowni będą mogli w najbliższym semestrze korzystać studenci Akademji sztuk pięknych z dowolnej ilości miejsc, czego brakowało w ubiegłych latach. Wszystkie oddziały poszczególnych profesorów dawniej mieściły się w szczupłych salach, co wpływało ujemnie na tok studjów. Również w oficynach na niższych piętrach urządzone będą specjalne pracownie w liczbie około 10 dla tak zw. »majstersznli«. Będzie to specjalne studjum, na które przyjmowani będą ukończeni słuchacze Akademji, lub wybitne młode talenty, by mogły tam pod okiem mistrzów oddawać się twórczości artystycznej. Utworzenie »majstersznli« powitać należy z uznaniem, zwłaszcza w tych czasach, kiedy brak pracowni malarskich nie dozwala na wykonywanie większych dzieł artystycznych. Przebudowa gmachu Akademji sztuk pięknych ukończoną będzie przed październikiem. Rozpoczęcie nowego semestru nastąpi dnia 1 października.

KURS NAUCZYCIELI BIAŁORUSKICH, którzy od lutego b. r. odbywają w Krakowie studja języka, literatury i historji polskiej znalazł się obecnie bez pomieszczenia. W swoim czasie wojskowość oddała na pomieszczenie uczestników tego kursu w liczbie 250 osób, gmach korpusu kadetów w Łobzowie. Obecnie władze wojskowe poleciły natychmiastowe opróżnienie tego gmachu. Powiadomione o tem ministerstwo oświaty nadesłało wczoraj telegram do Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego, aby bezzwłocznie zajęło jeden z gmachów szkół powszechnych na pomieszczenie nauczycieli białoruskich. Wobec tego Kuratorjum znalazło się w przykrem położeniu, gdyż już kilka zakładów szkół powszechnych, jak wiadomo, nie posiada własnych lokalów, a obecnie jeszcze jeden musi szukać pomieszczenia. Ponieważ pobyt nauczycieli białoruskich potrwa do przyszłego roku, przeto szkoła, której gmach zostanie zajęty dla kursu białoruskiego, będzie się musiała tułać po innych budynkach szkolnych.

O SĄDY POWIATOWE W MAŁOPOLSCE. W związku z akcją, wszczętą w celu zapobieżenia projektom ministerstwa sprawiedliwości w kierunku zwijania sądów powiatowych w Małopolsce, istniejących poza siedzibą starostw, Wydział samorządowy przesłał do władz centralnych memorjał, w którym wykazując wynikające stąd dla ludności niekorzyści pod względem komunikacyjnym, ekonomicznym i kulturalnym, prosił o zaniechanie zwijania sądów i proponował odroczenie tej sprawy do czasu, w którym będzie można przystąpić wogóle do rewizji dzisiejszego podziału terytorjalnego dzielnicy małopolskiej na podstawie przeprowadzić się mającej reorganizacji w zakresie sądownictwa w państwie. Także co do konkretnych projektów, dotyczących poszczególnych sądów tymczasowy Wydział samorządowy, wezwany stosownie do przepisów ustawowych przez władze sądowe do objawienia swego zdania, oświadczył się ze względu na ważne interesy odnośnych kół ludności przeciw zwijaniu sądów w poszczególnych miejscowościach.

RESTAURACJA KOPUŁY KOŚCIOŁA ŚW. PIOTRA W KRAKOWIE. Zniszczona w okresie zimowym kopuła kościoła św. Piotra w Krakowie, będąca wspaniałym zabytkiem architektonicznym naszej przeszłości, wymagała gruntownej restauracji celem uniknięcia dalszej ruiny. Kierownictwa robót restauracyjnych podjął się prof. Szyszko-Bohusz, który jeszcze na wiosnę b. r. przystąpił do wstępnych prac.

Zniszczenie, jakiemu uległa kopuła, okazało się tak olbrzymie, że przed przystąpieniem do zmiany pokrycia miedzianego, zdartego przez wichry na olbrzymiej przestrzeni, musiano w miejsce zbutwiałych oszalowań drewnianych, wstawić nowe. Po wykonaniu tych robót, rozpoczęto pokrywanie miedzią; niezniszczone arkusze blachy starczyły zaledwie na pokrycie trzeciej części kopuły; reszta miedzi, skręconej przez wichry, nie nadaje się już do użytku z powodu łomliwości i dziur, jakie powstały w miedzi wskutek przybijania jej gwoździami do oszalowań.

Prof. Szyszko-Bohusz pertraktuje z zarządami hut o przetopienie około 1.500 kg. części miedzianych, które następnie po przewalcowaniu dałyby mniej więcej 300 m. arkuszy. Ilość ta starczyłaby na pokrycie reszty kopuły.

Komitet restauracji kopuły czerpie potrzebne do odbudowy fundusze z ofiarności publicznej; rząd wyasygnował na restaurację miljon marek. Niewątpliwie społeczeństwo krakowskie pospieszy z dalszą wydatną pomocą, by komitet, rozporządzając odpowiedniemi funduszami, mógł ukończyć restaurację w jesieni.

WIELKI FESTIWAL na odbudowę kopuły św. Piotra odbył się w sobotę wieczór na Wawelu pod kierownictwem znanej działaczki prof. Ludwiki Grodzickiej. Na festiwal przybyła tłumnie publiczność. Na program złożyły się produkcje wokalne i muzyczne, a mianowicie śpiewała p. Mściwojewska i artysta Opery Misobański, a bogaty program muzyczny wykonały orkiestry 20 p. p., 5 p. a. c., tudzież 6 p. a. p. Festiwal odbył się pod oświetlonemi pięknie arkadami Wawelu i pozostawił w pamięci uczestników niezatarte wrażenie.

PŁACE LEKARZY OKRĘGOWYCH. Lekarze okręgowi w Małopolsce pobierali dotychczas płace w wymiarach przedwojennych, śmiesznie niskich. Tymczasowy Wydział samorządowy przeprowadził za zgodą ministerstwa zdrowia publicznego i ministerstwa skarbu podwyższenie tych płac, na razie w tym kierunku, że lekarzom nowo mianowanym i służącym do lat trzech przyznano pobory urzędników państwowych XII stopnia służbowego, lekarzom po 3-letniej służbie takież pobory XI. stopnia służbowego, a lekarzom po 6-letniej służbie pobory X stopnia służbowego. W poborach mieszczą się prócz płacy zasadniczej także dodatki za wysługę lat i dodatki drożyźniane analogicznie do dodatków należących się urzędnikom państwowym. Prócz tego tymczasowy Wydział samorządowy przyznał lekarzom okręg. ryczałt na wydatki kancelaryjne w rocznej kwocie 1500 mk. i ryczałt na objazdy gmin w rocznej kwocie 20.000 mk. polskich.

EGZEKUCJA DANINY OD KOMORNEGO. — Wobec tego, że dnia 4 bm. upłynął termin płatności daniny od komornego, magistrat zwinął 17 bm. osobną Kasę poboru tej daniny przy wydziale IIa magistratu i od dnia 18 bm. rozpoczyna egzekucję celem ściągnięcia zaległych kwot rzeczonej daniny wraz z procentami zwłoki i kosztami egzekucyjnemi. Wpłaty daniny od komornego będzie przyjmowało od dnia 18 bm. Biuro egzekucyjne magistratu, plac WW. Świętych l. 6, II. piętro (pałac Larisza) w godzinach od 12 do 1 i pół po południu.

ZE ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY. Zarząd Związku podaje do wiadomości, że w bataljonach celnych jest pewna ilość posad dla oficerów rezerwy w stopniach od podporucznika do pułkowni ka włącznie.

Reflektanci winni wnosić podania z załączeniem karty ewidencyjnej: z opinją, »curriculum vitae«, zobowiązania do 2-letniej służby w razie przyjęcia — do Głównej Komendy Baonów Celnych w Warszawie. Oficerowie baonów celnych otrzymują uposażenie oficerów linjowych według klasy miejscowości, doliczając dodatek kresowy.

Podania należy wnosić przez zarząd Związku (Kraków, plac Magdaleny l. 2).

PROF. BOL. RACZYŃSKI, który uległ w Krakowie nieszczęśliwemu wypadkowi tramwajowemu, bawi w Iwoniczu, gdzie dr Aleksiewicz otacza go troskliwą opieką lekarską.

SAMOBÓJSTWO. W niedzielę na przestrzeni między tutejszym dworcem towarowym a Łobzowem rzuciła się pod nadchodzący pociąg młoda kobieta i poniosła śmierć na miejscu. Koła lokomotywy odcięły jej głowę, nogę i rękę. Jak się okazało, tragicznie zmarła nazywała się Anna Krzyżanowska, miała lat 27 i była żoną farmaceuty z Proszowic. Jak wykazało śledztwo, Krzyżanowska przybyła do Krakowa o godzinie 4 po południu, poczem udała się torem kolejowym w kierunku Łobzowa, a w chwili, gdy nadjeżdżał pociąg osobowy, rzuciła się nagle pod lokomotywę, tak, że maszynista nie zdołał wstrzymać pociągu. Przy denatce znaleziono dokumenty osobiste i kwotę około 21 tysięcy Mkp. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

UCIECZKA INTERNOWANYCH. Przed kilku tygodniami ministerstwo pracy poleciło w porozumieniu z komisarzem dla internowanych przy ministerstwie spraw wewnętrznych, wysłać specjalne grupy internowanych Ukraińców i Rosjan w obozach w Kaliszu i Dąbiu koło Krakowa do dobót leśnych w państwowych lasach na Podkarpaciu. Grupy te po kilku tygodniach pracy poczęły maleć z powodu ucieczki poszczególnych Ukraińców. W ten sposób zbiegło przeszło 200 internowanych. Wałęsają się oni obecnie po wsiach, żebrząc lub też znajdując zajęcie przy pracach rolnych. Okręgowe policje zarządziły ściganie zbiegów i odstawianie ich do okręgów. W tych dniach przyprowadzono do Krakowa 11 zbiegów, którzy będą odstawieni do obozu internowanych w Dąbiu pod Krakowem.

WYWÓZ ZŁOTA, SREBRA I WALUT ZA GRANICĘ. Jak się dowiadujemy, policja prowadzi w Krakowie dochodzenia w sensacyjnej sprawie wywozu złota, srebra i obcej waluty za granicę państwa. W toku śledztwa wyszło na jaw, że w sprawę tę wmieszanych jest wiele osób, przeważnie waluciarzy z Krakowa i Oświęcimia. Na razie udało się policji aresztować 7 osób, a między niemi trzech braci Burków z pow. wadowickiego. — Podczas śledztwa, prowadzonego z Burkami, okazało się, że wywóz złota i srebra za granicę był zorganizowany nader sprytnie, tak, że spekulanci zdołali wywieść tego kruszcu podobno za kilka miljardów Mkp. Również członkowie bandy przemytników zarobili na tym wywozie kolosalne sumy. Z powodu tych aresztowań powstał w Oświęcimiu wielki popłoch wśród waluciarzy, tak, że przeszło 300 podobnych spekulantów wyjechało w niewiadomym kierunku. Aresztowanych po przeprowadzeniu śledztwa odesłano do więzień sądowych. Dalsze dochodzenia w toku.

SKAZANIE KIESZONKOWCÓW. Przed zwykłym trybunałem w sądzie okręgowym karnym w Krakowie pod przewodnictwem sędziego Hubaczka toczyła się wczoraj rozprawa przeciw trzem znanym kieszonkowcom, a to: 18-letniemu Ickowi Glassmannowi, 22-letniemu Berkowi Bernsztajnowi i 15-letniemu Leonowi Lustigowi. Trójka ta dopuściła się szeregu kradzieży, a poza tem Lustig odpowiadał za pogryzienie policjanta podczas aresztowania. Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok, mocą którego skazano Glassmanna na 8 miesięcy, Bernsztajna na 2 miesiące, a Lustiga na 6 miesięcy ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

AMATOR DROBIU. Handlarka gęsi, Berta Schermaus, zamieszkała przy ulicy Bożego Ciała, spowodowała aresztowanie 26-letniego Marjana Mirosławskiego, który przed kilku dniami skradł jej w gęsiarni miejskiej 9 gęsi, wartości 50.000 Mkp. Mirosławski podejrzany jest również, że na szkodę tejsamej handlarki skradł 6 kur, wartości 18 tysięcy Mkp.

Z kraju i ze świata

WYKRYCIE NOWEJ ORGANIZACJI KOMUNISTYCZNEJ. Z Warszawy donoszą 15 b. m.: Onegdaj uwięziono w Warszawie 8, a wczoraj rano przywieziono z Lublina 10 członków organizacji komunistów, której częściowo ustalona nazwa brzmiała: »Kommunistische Zukunft«. Łącznie z organizacją bundowskiej młodzieży pod nazwą: »Kom-Bund« i półlegalną organizacją pod nazwą: »Jugend«, wreszcie z »Jüdische kommunistische Organisation« prowadziła »Kom-Zukunft« akcję szpiegowską w wojsku na terytorjum całej Polski. Starały się one przez żydów-żołnierzy w pułkach, a przedewszystkiem w sztabach D. O. K., uzyskiwać wszelkiego rodzaju tajne materjały i dokumenty, oraz typy broni wszelkiego gatunku, będące w użyciu naszej armji. Organizacja usiłowała ustalić sposoby wysadzania w powietrze składów amunicji i czyniła w tym kierunku pilne zabiegi.

Śledztwa policyjne w toku.

MORDERSTWO I RABUNEK. Z Warszawy donoszą 15 b. m.: Wczoraj w godzinach popołudniowych popełniono rabunkowe morderstwo przy ul. Wolskiej 52. Ofiarą morderstwa padła niejaka Petronela Kołtunowska, lat 63, teściowa p. Henryka Kostorskiego, właściciela fabryki czekolady i cukierków. Podczas nieobecności pp. Kosterskich wpadli bandyci do położonego na 5 piętrze ich mieszkania, zamordowali Kołtunowską i zabrali 17.000 marek gotówką, kilka listów zastawnych T. K. Ziemskiego i garderobę. Policja prowadzi śledztwo.

WIELKA OBŁAWA NA BANDYTÓW. W związku z szeregiem napadów bandyckich w powiatach południowych województwa warszawskiego w dn. 11, 12 i 13 bm., dokonana została wielka obława. Obławy dokonano w powiatach: skierniewickim, grójeckim, rawskim i błońskim. Do obławy użyte było również wojsko, a mianowicie 18 pułk piechoty. Wszystkie cztery powiaty otoczono zwartym pierścieniem i pierścień ten zwężał się do punktu Biała w powiecie rawskim. Rezultatem obławy było schwytanie 9-ciu bandytów zawodowych, z pośród których jednego z bronią w ręku, trzech poszukiwanych przez sądy, pięciu dezerterów, jednego osobnika z fałszywym paszportem i 18 podejrzanych bez żadnych dowodów osobistych. W obławie brały udział 262 osoby.

NA TROPIE BANDYTÓW. Raniony podczas walki z policją w Płocku bandyta nazywa się Władysław Kłak, który uciekł już raz z więzienia i organizował szajki rozbójnicze na prowincji. Znaleziono przy nim część biżuterji i przybory toaletowe, skradzione podczas napadu na dwór hr. Zamoyskiego.

W sprawie tej donoszą z Warszawy 15 bm.:

Przy rannym bandycie znaleziono dyplom za obronę Lwowa numer 40478, legitymację oficerską 5 p. p. legjonów polskich numer 560 na nazwisko Władysława Świderskiego i na tosamo nazwisko dokument podróży, wydany przez bataljon zapasowy 5 p. p. leg., oraz dowód osobisty na nazwisko Władysława Rudkowskiego, wydany w 7-mym komisarjacie m. Warszawy, zameldowany przy ulicy Ogrodowej l. 38. Bandyta miał przy sobie pierścionki, pochodzące z napadu u hr. Zamoyskiego i palto, zrabowane hr. Zamoyskiemu. Bandytą okazał się, jak wiadomo, znany policji herszt bandy samochodowej, która dokonała napadów na dwory w Sinołęce i Starej Wsi. Władysław Kłak, b. żandarm i komendant posterunku żandarmskiego na dworcu głównym w Warszawie, Kłak, przewieziony do szpitaal w Płocku, zmarł wczoraj rano, nie odzyskawszy przytomności.

W związku ze schwytaniem Kłaka policja warszawska dokonała wczoraj licznych aresztowań.

ZJAZR AKADEMICKI W KATOWICACH. We czwartek dnia 20 lipca odbędzie się w Katowicach zjazd związku akademickiego na G. Śląsku, na który związek zaprasza wszystkich swych członków przebywających w kraju i zagranicą.

KATASTROFALNE BURZE. W ubiegłym tygodniu dwukrotnie niezwykle burze nawiedziły Małopolskę i południowo-zachodnią część Królestwa, przybierając w niektórych okolicach katastrofalne rozmiary. W dniu 12 bm. przeszła burza nad środkową Małopolską, która wyrządziła miljonowe szkody, zwłaszcza po wsiach. Z okolic Rudnika nad Sanem donoszą, że w dniu tym szalała tam burza, która doszczętnie zniszczyła plony. Podczas burzy padał grad, wielkości dużych orzechów włoskich. Burza gradowa trwała półtorej godziny.

Z Kosowa donoszą również, że grad poczynił tam wielkie spustoszenia w ziemiopłodach i zniszczył słynne z tych owoców kosowskie sady, mimo, że padał tylko 7—10 minut. Ziarna gradowe dochodziły wielkości średniego jabłka.

W tymsamym dniu nawiedziła okolicę Tuszyna (pod Piotrkowem) straszna burza, połączona z gradowym huraganem i trąbą powietrzną. Pastwą burzy padły liczne gospodarstwa, wśród których najwięcej ucierpiał majątek Józefów, własność p. Bronikowskiego. Silny grad, wielkości orzecha włoskiego, wybił zboże na pniu prawie do połowy. Straty, spowodowane burzą w samym majątku Józefów, wynoszą kilkanaście miljonów.

Również w nocy z soboty na niedzielę i z niedzieli na poniedziałek szalała burza, połączona z gradobiciem, jakiego nie pamiętają najstarsi ludzie. Burzy towarzyszył miejscami orkan, czyniąc olbrzymie spustoszenia.

Przyjezdni z Bochni opowiadają ogólnikowo o wielkich szkodach, jakie na znacznej przestrzeni wyrządziła burza gradowa w tamtej okolicy. — Wskutek zerwania linij telegraficznych na całej przestrzeni zachodniej Małopolski, niema dotychczas bliższych wiadomości o szkodach.

JEN. IWASZKIEWICZ NIE PRZYJEDZIE DO LWOWA. Lwowska Izba rękodzielnicza otrzymała z Warszawy telegram od dzielnego wodza walk kresowych z r. 1919;

»Zacnym, szlachetnym mieszczanom cześć! Troska o zdrowie, życie moje stała się zbawiennem lekarstwem. Do Lwowa na razie przybyć nie mogę. Kontynuowanie leczenia konieczne tutaj. Da Bóg, gdy tylko powrócę do zdrowia, stanę znowu na służbę Rzeczypospolitej z tem, aby Wam służyć. Bóg Wam zapłać — pozdrowienie serdeczne wszystkim mieszkańcom. Wacław Iwaszkiewicz, jenerał-porucznik.«

Z Warszawy donoszą:

W stanie zdrowia jen. Iwaszkiewicza nastąpiła zmiana ku lepszemu. Jenerał Iwaszkiewicz nosi się z zamiarem opuszczenia szpitala Ujazdowskiego i wyjazdu na dalszą kuracje do jednego z letnich uzdrowisk wojskowych. W ostatnich dniach choremu jenerałowi złożył wizytę minister wojny, jenerał Sosnkowski. Obaj jenerałowie na serdecznej i koleżeńskiej pogawędce spędzili około dwóch godzin. Dowody pamięci, jakich doznaje zarówno od wojska, jak i od społeczeństwa, osładzają choremu chwile niemocy.

POGROMY ŻYDÓW. W prasie kowieńskiej ukazała się charakterystyczna dla miejscowych stosunków narodowościowych wiadomość. »Laisve«, która dotychczas była lojalna wobec żydów, donosi, że bolszewicy, nie mogąc przeprowadzić rekwizycji w Mińszczyźnie, polecili miejscowym mieszkańcom żydom zorganizowanie rekwizycji wśród ludności. Wywołało to oburzenie miejscowej ludności, która w jednej z wiosek pod Mińskiem spędziła okolicznych żydów do gumna, które następnie podpalono, przyczem pilnowano, aby nikt z zamkniętych nie uciekł. W ten sposób — podaje »Laisve« — spalono podobno 321 żydów.

Z Mińska donoszą, że dnia 9 lipca zaszły tam rozruchy skierowane przeciwko ludności żydowskiej. Powodem rozruchów było zajście między handlarką uliczną, żydówką, a kilku chłopami. Tłum chłopów i ludności miejskiej rozgromił większą ilość sklepów i kramów żydowskich, przyczem zabito kilku żydów i raniono kilkunastu. Zginęło także kilku komunistów. Po uplywie kilku godzin porządek został przywrócony przez silne oddziały armji czerwonej. Władze sowieckie zarządziły liczne aresztowania.

SKAZANIE NA ŚMIERĆ »ESERÓW«. Dzienniki czeskie donoszą z Paryża, że, według wiadomości otrzymanych z Moskwy, zapadł w dniu 10 bm. wyrok przeciwko II. grupie eserów. Z 52 oskarżonych tylko 5 uwolniono, a pozostałych skazano na śmierć przez rozstrzelanie.

UCIECZKA MAKSYMA GORKIEGO. »Neues W. Tagblatt« donosi z Berlina, że Maksym Gorkij, który miał być aresztowany w Petersburgu, uciekł stamtąd do Berlina i zamieszkał w jednym z hoteli berlińskich. Widocznie bolszewicy zagięli parol na Gorkiego, który im się wysługiwał aż do krańcowego zaparcia się.

Z WYPRAWY NA GÓRĘ EVEREST. Oddział angielski, który usiłował dotrzeć na szczyt Mont Everest, został z powodu lawiny śnieżnej zmuszony do odwrotu, przyczem 7 tubylców poniosło śmierć.

ZMARLI:

Nusia Pietrzycka, córka Olimpji i ś. p. dra Władysława Pietrzyckiego, zmarła po kilkumiesięcznych cierpieniach w Krakowie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 3005 Stołownia oficerów, frekwentantów szkoły strzel. artyl. Toruń; 3006 do 3016 (11 cegiełek) złożone przez Radę i zarząd Banku imienia Rady i zarządu Banku dla handlu i przemysłu w Warszawie; 3017 do 3026 (10 cegiełek) złożone przez dyrektorów centrali i oddziałów Banku z racji I. zjazdu, imienia naczeln. dyrekt. Banku dla handlu i przemysłu w Warszawie Stefana Benzefa w uznaniu wybitnych zasług obywatelskich; 3028 do 3037 (11 cegiełek) złożone przez pracowników centrali i oddziałów Banku dla handlu i przemysłu w Warszawie, wpłacając po 30.000 Mkp. za cegiełkę. Pozatem Bank dla handlu i przemysłu w Warszawie złożył 40.000 Mkp. na ogólne cele odnowienia Zamku.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. Pogodna, pełna swojskiego humoru komedja M. Fijałkowskiego, mająca szczery sukces na dotychczasowych przedstawieniach grana będzie bez przerwy do czwartku.

Jako drugi wieczór eksperymentalny z cyklu »Nowy dramat«, przygotowuje się obecnie »Tragedję sferyczną« autora »Tumora Mózgowicza« St. I. Witkiewicza pod tytułem »Kurka wodna«, grana po ostatnia premjera b. sezonu. W »Kurce wodnej« grają pp.: Kacicka, Żmijewska, Modzelewska Marja, Zalewska, Bracki, Brandt, Białoszczyński, Dobiesław, Miarczyński, Kustowski, Szymański, Modzelewski. Reżyseruje dyr. Trzciński.

Z TEATRU »OPERA I OPERETKA«. Dzisiaj, we wtorek, wchodzi na afisz Mascagnego »Rycerskość wieśniacza« (Cavalleria Rusticana), wprowadzana do repertoaru jedną z najpopularniejszych i najgłośniejszych oper. Drugą operą tego wieczoru będą »Pajace« z gościnnym występem pp. Gruszczyńskiego w roli Cania i Freszla, jako Tonio, dlatego też dzisiejszy wieczór operowy dozna niewątpliwie świetnego urozmaicenia. Jutro, we środę, wystawia nasz teatr premjerę jednej z najmilszych operetek Edm. Eyslera »Piękna mama«, której obsada spoczywa w rękach takich artystów, jak Schupp-Skrzyczewska, Jelska, Koszutska, oraz pozyskani do tej operetki w Krakowie pp. Kaden i Woliński, którzy na scenę wprowadzają humor i wesołość, prócz tego występują: Winkler, Ostrowski, Karasiński i wielu innych.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.
Wtorek, 18 bm.: »Drugi mąż«.
Środa, 19 bm.: »Drugi mąż«.
Czwartek, 20 lipca (nowość) »Kurka wodna«, oraz ...
Piątek, 21 lipca: »Kurka wodna«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«.
Wtorek, 18 bm.: »Cavalleria Rusticana« i »Pajace«.

TEATR »BAGATELA«.
Wtorek, 18 bm.: »Madame Boccacio«.
Środa, 19 lipca: »Carewicz« (premjera)
Czwartek, 20 lipca: »Carewicz«.
Piątek, 21 lipca: »Carewicz«.

Z OPERY. Dzisiaj, we wtorek, 18 lipca, występ gościnny St. Gruszczyńskiego i Fr. Freszla w Operze przy ulicy Rajskiej. 3663

»VITA«. Krakowska fabryka wód mineralnych w tabletkach wyrabia tabletki wszystkich wód mineralnych, jak: »Vichy«, »Karlsbad«, »Marienbad«, »Giesshübler«, »Franz Josef«, »Bilin«, »Salvator«, »Ems« i t. d. Do nabycia w aptekach.

Teatr im. J. Słowackiego

„Drugi mąż", komedja w trzech aktach Mieczysława Fijałkowskiego.

Powodzenie, jakiem cieszyła się w Warszawie ostatnia nowość p. Fijałkowskiego, świadczy niezbyt pochlebnie o smaku literackim i wyrobieniu teatralnem tej części publiczności, oraz krytyki, w których łaskę wkraść się mogą podobne sztuki.

Autor podejmuje tu starą kombinację pogodnego rozwiązania małżeńskiego konfliktu za pomocą „tego trzeciego", tym razem „autora dramatycznego". Kochanek ten z początku bawi i interesuje młodą mężatkę, niedość adorowaną przez swego męża, który wyjeżdża na front i za swe bohaterskie czyny zyskuje zaszczytne odznaczenie. Również i kochanek może się pochlubić laurami, które nań spadły za świeżo wystawiony i z wielkim sukcesem przyjęty dramat. Mąż wraca i, jak się już ułożono, chce przeprowadzić unieważnienie małżeństwa, nie rezygnując jednak z ewentualności zostania kochankiem swej dawnej żony, która porównawszy w myśli i sercu obu pretendentów, dochodzi do przekonania, że przecież ten pierwszy mąż lepszy od zapowiedzianego już „drugiego męża".

Co roku pojawia się kilka operetek, fars, czy komedyj tej samej treści, p. Fijałkowski wziął jednak rekord przeciętności w przeprowadzeniu tego zużytego tematu. Charaktery, sytuacje, motywy, maksymy zieją banalnością. Nawet na tle współczesnej produkcji powojennej, której poziom, jak wiadomo, tak znacznie się obniżył, komedja Fijałkowskiego uderza swą miernością, zwłaszcza w stosunku do poprzednich, tak sympatycznie przyjętych u nas sztuk tego autora, jak „Pan Poseł" lub „Wierna kochanka".

Nic dziwnego, że wysiłki tak zgranej obsady, jak pp.: Kosmowska, Żmijewska, Szymański, Białkowski i Szymborski rozbijały się o beznadziejną anemję ról, które im przypadły w udziale, zyskując sobie zasłużone współczucie ze strony wrażliwszej części widowni na równi zresztą z dyrekcją teatru, która widocznie z pietyzmu dla rodzimej sztuki uważała za rzecz wskazaną zaprezentować to dzieło.

Jul. Św.

REGULACJA GRANICY NAD ZBRUCZEM.

Utworzona na podstawie traktatu ryskiego specjalna komisja mieszana dla regulacji granicy, która już od dłuższego czasu prowadzi nad Zbruczem swoje prace, dokonała ostatecznie **wytyczenia granicy polsko-ukraińskiej** na odcinku podwołoczyskim. Jak wiadomo, granica polsko-ukraińska biegła w tym rejonie po linji rzeki Zbrucz, obecnie — jak donosi »Gazeta Poranna«, granica polsko-ukraińska, w myśl uchwały komisji granicznej, **przesunięta została na prawy tj na polski brzeg Zbrucza,** wobec czego i główny most na Zbruczu, który w r. 1920 zbudowany został przez saperów wojska polskiego, a który do ostatnich dni był w posiadaniu obopólnem, **przeszedł w zupełności do Ukrainy,** tak, że placówki bolszewickie znajdują się obecnie przed mostem.

Most ten był dotychczas głównym i jedynym punktem stykania się ludności obu krajów a zarazem miejscem, gdzie skupiał się cały wymienny handel z Ukrainą.

NOWY SPÓR CZESKO-NIEMIECKI.

Praga, 17 lipca (AW). Ustawa o wywłaszczeniu lasów granicznych wywołała **masowy protest wszystkich organizacyj gospodarczych w Czechach.** W odezwie podpisanej przez wiele stowarzyszeń, uważają upaństwowienie lasów granicznych i połączone z niem wywłaszczenia za **wojnę wypowiedzianą narodowi niemieckiemu** rabunek narodowej i prywatnej własności. Odezwa kończy się słowami, że wykonanie tej ustawy spotka się z wszelkimi możliwemi środkami samoobrony.

FUNDUSZ NA OBRONĘ REPUBLIKI NIEMIECKIEJ.

Wiedeń, 17 lipca (PAT). »Neue Fr. Presse« donosi z Berlina, że stronnictwa koalicyjne zgłosiły projekt ustawy, upoważniający ministra skarbu **do wyasygnowania kwoty 75 miljonów na cele obrony republiki. Kwota ta ma być użyta na zwalczanie tajnych organizacyj.**

POMYŚLNY ZWROT W PARLAMENCIE NIEMIECKIM.

Berlin, 17 lipca (AW). Naprężenie parlamentarnego położenia w Niemczech traci z każdym dniem na swojej sile. **Wszystkie stronnictwa dążą do osiągnięcia porozumienia** i jest nadzieja, że trzecie czytanie ustawy o ochronie republiki, mające się odbyć we wtorek, nie natrafi na trudności. **W związku z tem będąca groźba rozwiązania Reichstagu przeminęła.**

BLOK STRONNICTW MIESZCZAŃSKICH.

Wiedeń, 17 lipca (PAT). »Neue Fr. Presse« donosi z Berlina, że stronnictwa mieszczańskie odbyły wczoraj posiedzenie, dla zajęcia stanowiska wobec utworzenia się wspólnoty pracy obu frakcyj socjalistycznych. **Planowane jest utworzenie wspólnoty pracy stronnictw mieszczańskich,** do którego weszłyby stronnictwa rządowe, niemiecka partja ludowa, a także ile możności bawarska partja ludowa. Nowa wspólnota **nie ma być skierowana przeciw socjalistom, lecz raczej przeciw niemieckim narodowcom, którzy w ten sposób zostaliby izolowani.**

NIEMCY ZAPŁACILI RATĘ REPARACYJNĄ

»Daily Mail« donosi, że dzisiaj złożyły Niemcy lipcową ratę reparacyjną w kwocie 32,700.324 marek niemieckich w złocie gotówką na ręce komisji reparacyjnej.

Wiadomość tę potwierdzają także dzienniki berlińskie.

KONFERENCJA W HADZE ROZBITA?

Wiedeń, 17 lipca (PAT). »Neue Fr. Presse« donosi z Hagi, że **konferencja jest już rozbita.** Rosjanie i państwa zachodnie wzajemnie przypisują sobie winę niepowodzenia konferencji. Rosjanie uważają za przyczynę niepowodzenia obrad **odmówienie im kredytów,** a państwa zachodnie za powód rozbicia podają, że **Rosjanie nie chcieli uznać swych długów i nie chcieli poczynić ustępstw w kwestji własności prywatnej. Państwa zachodnie zamierzają podpisać protokół końcowy, w którym będzie wskazane, że niepowodzenie obrad jest następstwem stanowiska Rosji.** Krassin miał w ostatniej chwili otrzymać z Moskwy nowe instrukcje, które mają podobno zawierać **nowe koncesje,** zwłaszcza w kwestji kolei. **Nie przypuszczają jednak, by to miało zmienić losy konferencji.**

PRASA WŁOSKA PRZECIWKO SOWIETOM.

Rzym, 17 lipca (PAT). Pisma prawicowe witają z radością rozbicie konferencji haskiej »Tribuna« przypisuje **Litwinowowi odpowiedzialność za to, że Europa dalej pozostanie oddzieloną od Rosji. Także i pisma lewicowe stwierdzają winę Rosji w rozbiciu się rokowań.**

KONTRREWOLUCJA NA KRYMIE.

Charków, 17 lipca (AW). Prasa charkowska podaje, że na Krymie został wykryty spisek kontrrewolucyjny, na czele którego stał wielkorządca Krymu Dionizjew. Wydał on manifest, w którym nazywa rząd sowiecki uzurpatorem władzy, nieuznanej przez lud rosyjski. Manifest kasuje karę śmierci, którą stosuje jedynie do żydów komunistów i do tych, którzy podpisywali wyroki śmierci w imieniu władzy komunistycznej. Wszyscy obywatele zobowiązani są w myśl manifestu **zapisywać się do odnośnych związków zawodowych. Wszystkie fabryki należące do osób prywatnych przywraca manifest dawnym właścicielom.** Robotnicy zaś fabryk otrzymać mają współudział w fabrykach. Jedynie zakłady żydowskie zostaną znacjonalizowane. Manifest ostrzega w dalszym ciągu przed pogromami żydowskiemi. Manifest dopuszcza wolny handel. Szefem armji ma być jenerał Szyszkin. Wielkorządca zaś poleca porozumienie się z jenerałem Wranglem, celem przeniesienia jego wojsk do kraju.

MORDERSTWA POLITYCZNE W BUŁGARJI.

Wiedeń, 17 lipca (PAT). »N. Fr. Presse« donosi ze Sofji, że **w ciągu jednego dnia popełniono tam trzy morderstwa polityczne.** O godz. 9 wieczór **zastrzelono byłego prefekta policji w Sofji, Czuklewa,** w chwili gdy wchodził do swego mieszkania. W 20 minut potem zabity został przez nieznanych sprawców **kierownik centralnego więzienia, Iwan Iwanow.** Tego samego dnia znaleziono w stawie zwłoki pewnego mężczyzny, co do którego zachodzi **niewątpliwie morderstwo polityczne.**

SPRAWA GRECKO-TURECKA.

Paryż, 17 lipca (PAT). Według informacji »Tempsa«, rząd francuski w odpowiedzi na notę angielską w sprawie grecko-tureckiej zaznacza, że jest za tem, aby przedłożyć rządowi greckiemu ustalone przez sprzymierzonych w dniu 26 marca br. warunki przedwstępne dla rozpoczęcia grecko-tureckiej konferencji pokojowej. Stanowisko Greków i Turków miałoby być poddane ocenie właśnie w toku tej konferencji. W przeciwieństwie do życzenia Anglji, aby konferencja odbyła się w Beikos, Francja obstaje przy żądaniu, aby konferencja odbywała się na jednym z okrętów francuskich. — Francja przyzna Grekom prawo rewizji udających się do Turcji okrętów handlowych, pod warunkiem niedopuszczenia transportów materjałów wojennych dla armji greckiej. Co dotyczy proponowanej przez Anglję ochrony mniejszości chrześcijańskiej w Turcji, to rząd francuski uzależnia zgodę na żądane przez Anglję środki zaradcze, zmierzające do tego celu, od dobrowolnej na to zgody rządu tureckiego.

Dział ekonomiczny

*** PAŃSTWOWA SZKOŁA PIWOWARSKA W KRAKOWIE.** Z inicjatywy prezesa małopolskiego Związku ochrony browarów, Jana bar. Goetza Okocimskiego, przy pełnem zrozumieniu potrzeb przemysłu krajowego przez dyrektora szkoły przemysłowej Edwarda Kosteckiego, powstaje od 1 września br państwowa szkoła piwowarska przy wyższej państwowej Szkole przemysłowej w Krakowie. Małopolski Związek ochrony browarów, chcąc dać silne podstawy nowej szkole zawodowej, zakupił całkowite urządzenie laboratoryjne, stosownie do obecnych wymagań i będzie subwencjonował szkołę. Rząd zaś dostarczy lokalu i sił nauczycielskich. Na kierownictwo szkoły powołany ma być dr Krzemecki, znany specjalista na polu przemysłu fermentacyjnego. Nauka trwać będzie jeden rok. Wszelkich informacyj o wpisach i warunkach przyjęcia udziela sekretarjat Małop. Związku ochr. browarów w Krakowie, ul. św. Jana 13.

*** ULGI TARYFOWE.** Minister kolei ogłosił rozporządzenie o czasowych ulgach taryfowych przy przewozie kolejami artykułów żywnościowych i opału domowego. W myśl tego rozporządzenia, obowiązującego do 31 sierpnia br. dla przesyłek zwyczajnych artykułów następujących: pszenica, żyto, mąka, kasza wszelkiego rodzaju, kartofle, materjał rzeźny, jak: bydło rogate, cielęta, trzoda chlewna i owce, zwierzęta bite, mięso świeże, tłuszcze, węgiel, brykiety węglowe i drzewo opałowe, nadawanych we wszystkich stacjach polskich kolei państwowych do stacji przeznaczenia: Kraków, Kraków-Grzegórzki, Lublin, Lwów, Lwów-Podzamcze, Lwów-Podzamcze-Rzeźnia, Łódź fabryczna, Łódź kaliska, Podgórze-Bonarka, Podgórze-Płaszów, Poznań, Warszawa-Główna, Warszawa-Gdańska, Warszawa-Praga, Warszawa-Wileńska, Warszawa-Wschodnia, obniżono opłaty przewoźnego, przewidziane w taryfie ogólnej na przewóz towarów, zwłok i zwierząt z dnia 1 czerwca 1922 roku (Dz. U. R. P. nr. 40, poz. 243) wraz z późniejszemi zmianami i uzupełnieniami, do poziomu stawki taryfy gospodarczej 4 mk. za każde 100 klg. i 10 klm., a to pod warunkami następującemi:

a) przesyłki muszą być adresowane do magistratów miast Kraków, Lwów, Łódź, Lublin, Poznań lub Warszawa, lub też do Związku kooperatyw konsumentów w tychże miastach;

b) przewoźne, według ulgowej stawki taryfowej, oblicza się za rzeczywisty ciężar przesyłki, namniej jednak za 10.000 klg.;

c) różnica między przewoźnem, pobranem wedle taryfy normalnej, a przewoźnem, obliczonem na podstawie powyższej taryfy ulgowej, wypłacona będzie w drodze zwrotu. W tym celu instytucje uprawnione do korzystania z ulgi taryfowej, powinny najpóźniej do końca lutego 1923 r. przedstawić tej dyrekcji polskich kolei państwowych, w której obrębie jest stacja przeznaczenia, oryginalne listy przewozowe na przesyłki, zaopatrzone potwierdzeniem magistratu, że sprowadzony towar sprzedano w sklepach magistratu lub kooperatywy, należącej do Związku kooperatyw konsumentów.

*** GRANICA GOSPODARCZA MIĘDZY G. ŚLĄSKIEM A POLSKĄ.** Do czasu ujednostajnienia przepisów skarbowych i podatkowych, obowiązujących na polskim Górnym Śląsku, z przepisami skarbowemi i administracyjnemi innych dzielnic Polski, będzie istniała dla obrotu towarowego między Polską a Górnym Śląskiem granica gospodarcza. Jakim ograniczeniom przewozowym będą podlegały towary w obrocie między Górnym Śląskiem a innemi dzielnicami Polski, określi specjalne zarządzenie władz państwowych.

*** DOWÓZ BYDŁA NA G. ŚLĄSK.** Z Katowic donosi P. A. T.: Referat weterynaryjny województwa śląskiego komunikuje: Wszelkie transporty bydła i trzody chlewnej z Polski do województwa śląskiego mogą być transportowane tylko przez trzy stacje kolejowe, a mianowicie: przez Mysłowice, Pszczynę i Lubliniec, gdzie urzędują komisje rozdzielcze i odbiorcze. Biura wyżej wspomnianej komisji znajdują się w magistracie w Mysłowicach, zaś przewodniczącymi komisji w Pszczynie i Lublińcu są powiatowi lekarze weterynaryjni. Do transportowania bydła i trzody chlewnej do wyżej podanych miejscowości nie potrzeba zezwoleń ani województwa śląskiego, ani komisarjatu do walki z lichwą w Warszawie. Główna komisja w Mysłowicach będzie wyznaczała regularnie dwa razy w tygodniu ceny mięsa dla województwa śląskiego. Jedynie te ceny będą miarodajne.

*** OGRANICZENIA SPRZEDAŻY I SPOŻYCIA ALKOHOLÓW.** W »Dzienniku Ustaw« (nr. 51 z 12 lipca) ogłoszono nowe rozporządzenie wykonawcze w sprawie ograniczenia sprzedaży i spożycia alkoholów. Na mocy tego rozporządzenia wytwarzanie w kraju i sprowadzanie z zagranicy napojów alkoholowych, zawierających ponad 45 proc. alkoholu, jest wzbronione. Ograniczenie to nie tyczy się wyrobu spirytusu w ogólności i wytwarzania wyższoprocentowych napojów alkoholowych, przeznaczonych na eksport. Piwo, zawierające do 2.5 proc. alkoholu, nie podlega ograniczeniom ustawy.

O liczbie i rozmieszczeniu miejsc wyszynku i detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych decyduje właściwa komisja do walki z alkoholizmem. Udzielanie koncesji na wyszynk lub sprzedaż detaliczna napojów alkoholowych należy do kompetencji min. skarbu, w województwach zaś: krakowskiem, lwowskiem, stanisławowskiem i tarnopolskiem do kompetencji min. przemysłu i handlu. Za niedozwoloną sprzedaż lub podawanie napojów alkoholowych właściciel zakładu odpowiada zawsze, personal pozostały tylko wtedy, gdy bezpośrednio przyczynił się do nielegalnej sprzedaży. Konsumentem, według ustawy, jest każdy kupujący czy to dla spożycia na miejscu, czy też celem spożycia w domu.

*** DOZWOLONY HANDEL KRUSZCEM WEWNĄTRZ KRAJU.** W ostatnich czasach aresztowano na polskich dworcach kolejowych wiele osób przewożących złoto, srebro i inne szlachetne kruszce. Wobec tego zawiadomiło ministerstwo skarbu urzędy śledcze, że handel kruszcem wewnątrz kraju jest dozwolony i z tego powodu nie należy dokonywać żadnych aresztowań.

*** ROKOWANIA GOSPODARCZE POLSKO-NIEMIECKIE.** W związku z rokowaniami polsko-niemieckiemi, rozpoczętemi, jak wiadomo, w Warszawie, o różne kwestje polityczno-rozrachunkowej natury, mają być także, według informacji »Kurjera Polskiego«, prowadzone pertraktacje o umowę handlową między Niemcami a Polską. Właściwe jednak rokowania w tej ostatniej sprawie będą się mogły rozpocząć dopiero we wrześniu br., gdyż do tego czasu prowadzone będą prace przygotowawcze, które mają być dopiero podjęte.

*** TARGI WSCHODNIE.** Delegaci węgierskiego ministerstwa handlu, min. Czekowicz i dyr. Kaleg, zwiedzili biura i plac Targów Wschodnich we Lwowie. Delegacja ta ma w charakterze misji ekonomicznej objechać Polskę, Bułgarję, Łotwę i Estonję, celem zbadania stosunków ekonomicznych tych krajów i ich warunków gospodarczych, zwłaszcza, jeżeli idzie o zbliżenie się do Węgier.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Zapoczątkowane z końcem ubiegłego tygodnia osłabienie tendencji zwyżkowej dla obcych walut i dewiz utrzymuje się, z wyjątkiem franków francuskich, które w dniu wczorajszym zyskały 5 punktów. W obrotach przekazowych marka niemiecka cokolwiek słabsza, również korona austrjacka i czeska (.5). Dolary szacowano niżej o 100 punktów, funty szterlingi o 200.

W dziale akcyj przemysłowych obracano nieco więcej gatunkami po kursie niejednolitym, niewiele zmienionym. »Zieleniewski« i »Chodorów« w większem zainteresowaniu. Z akcyj handlowych w obrotach tylko »P. T. H.« bez zmiany, akcje bankowe i papiery procentowe bez ruchu.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 17 lipca 1922.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	750'—	850'—
Bank Małopolski	650'—	725'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Powsz. Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank Komercjalny	400'—	450'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Bank Związku spółek zarobk.	2100'—	2300'—
Polskie Tow. handlowe	625'—	675'—
Transakcja	650.—	610.—
Handl. Sp. akc. »Impex«	225'—	275'—
»Pharma« (mag. B. Jawornicki)	3800'—	4000'—
»Polski Glob«	700'—	800'—
Żegluga Polska	275'—	325'—
Zieleniewski	4700'—	4900'—
Transakcja	4750'—	4800'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1200'—	1300'—
Cegielski fabr. masz. Poznań	1850'—	1950'—
Transakcja		190'—
»Potęga« Tow. pol. fabr. huty żel.	28.000'—	31.000'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol.	1650'—	1750'—
Transakcja	1700'—	1650'—
Zakłady amunicyjne »Pocisk«	725'	825'—
Transakcja		750'—
»Automotor« fabryka samochodów	1000'—	1200'—
Fabr. Portland-Cementu Szczakowa	17500'—	18500—
»Górka« fabryka cementu	5750'—	5900'—
Transakcja		5750'—
Sierszańskie zakłady górnicze	5700'—	5900'—
Transakcja	5800'—	5825'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	4900'—	5100'—
Transkacja	4950'—	5000'—
Polska Nafta	1850'—	1950'—
Transkacja		1950'—
»Pezet« Powsz. zakłady bud.	1000'—	1100'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2900'—	3100'—
»Krakus« zjed fabr. przetw. wysk.	2000'—	2200'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3750'—	3900'—
Transkacja	3750'—	3900'—
Ska akc. elektr. okr. w Sierszy	1350'—	1400'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki:	
Dolary St. Zj.	5500'—	5650'—	5500'—	5650'—
Franki francuskie	440'—	460'—	450'—	465'—
Franki belgijskie	420'—	440'—	420'—	440'—
Franki szwajc.	1100'—	1200'—	1100'—	1200'—
Funty szterl.	24800'—	25300'—	24800'—	25300'—
Marki niemieckie	12'50	13'—	12'50	13'—
Transakcja			12'70	12'65
Kor. austr.	—.20	—'23	17'50	19'50
Transakcja			18'50	17'75
Korony czeskie	124'—	150'—	126'—	130'—
Transakcja			128'—	127'—
Korony węgier.	4'25	4'75	4'25	4'75

GIEŁDA PRASKA. Dnia 14 lipca notowano dolary 43.95—44.55.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. Zurych, 17 lipca (PAT). Zamknięcie giełdy: Berlin 115, Holandja 202.10, Nowy Jork 521 3/8, Londyn 2317, Paryż 43, Medjolan 2365, Bruksela 4075, Kopenhaga 112, Sztokholm 135, Chrystjanja 85½, Madryt 80, Praga 11.70, Buenos Aires 186½, Budapeszt 0.40, Zagrzeb 1.54, Sofja 3.30, Warszawa 0.09½, Wiedeń 0.01 3/4, Austrjacka Korona stemplowana 0.02.

Z TARGOWICY MIEJSKIEJ. Na targ od 8—14 lipca 1922 spędzono buhaji 184, wołów 64, krów 511, jałówek 339, cieląt 1083, owiec 3, kóz i baranów —, nierogacizny 2013, razem 4197 zwierząt.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje 29.000—46.000 mk., woły 30.500—53.000 mk., krowy 23.200—45.000 mk., jałownik 22.200—44.000 mk., cielęta 35.000—45.000 mk., kozy i barany — mk., nierogaciznę 50.000—78.000 mk.

Płacono za jeden cetnar metryczny bitej wagi: nierogaciznę 70.000—96.000 mk.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 3934 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 263 sztuk, na eksport za granicę kraju bydła rogatego — sztuk, na eksport za granicę kraju nierogacizny — sztuk. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Uwaga: W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 173 sztuk bydła i 616 nierogacizny, zaś 67 cieląt mniej czyli razem 732 sztuk więcej.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa; o g. 5·20 posp. do Krynicy i N. Zagórza przez Tarnów; o g. 5·40 posp. do Zakopanego i Rabki; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o godz. 8·40 osob. do Wieliczki; o godz. 10·25 osob. do Lwowa; o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·35 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·55 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Lublina przez Rozwadów; o g. 19·25 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·30 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów; do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·30 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; do Stanisławowa przez Suchą, Stryj.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 0·35 posp. do Warszawy; o g. 1·20 posp. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·14 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 17·40 posp. do Gdańska przez Katowice, Poznań; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 20·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego" odchodzą: o g 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 13·20 osob. do Trzebini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin i do Katowic; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich,** ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2, wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki,** ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otw. codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości. Dom dla handlu i przemysłu **Władysława Ropskiego,** Zwierzyniecka l. 22, posiada każdego czasu duży wybór realności, majątków, ziem i t. p.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia i **reklamy kolejowe „Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa",** Karmelicka 16, tel. 2086, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia do pism całego świata **projektuje** i przyjmuje Biuro reklamy prasowej **„Promień", Kraków, Rynek gł. 30.**

Fabryki.

„Glorja", fabryka **świec,** wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Wody mineralne

Bilińska, Giesshübler, Karlsbadzka, Selterska, Vichy i inne

firmy

K. RZĄCA i CHMURSKI

ul. św. Gertrudy 4,

są **skuteczniejsze i tańsze** od wód czeskich i niemieckich.

Fortepiany,

pianina i fisharmonje firm pierwszorzędnych, jak:

Bechstein
Bösendorfer
Blüthner
Ehrbar
Ibach
Kotykiewicz
Lauberger & Gloss
Seiler
Schiedmayer
Stingl
Wirth

do nabycia w składzie fortopianów

Helczy Smolarskiej, Wolska 7.

Fotograficzny zakład.

Fotografje artystycznie wykonane, po cenach umiarkowanych, poleca zakład fotograficzny „Marja", ul. Szewska 20.

Kino.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Materjały tekstylne, zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Skład **płócien i bielizny** gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej **Marja Kulinowska,** ul. Sławkowska l. 13.

Wytwórnia ubiorów A. Malarza i Ski, Krupnicza 26, wykonuje artystycznie wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące: ubiory męskie, cywilne i wojskowe, punktualnie, solidnie i tanio.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne

w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12

jakoteż szatnię

w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3

sprzedaje hurtownie i detajlicznie towary:

wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie,** płaszcze, kurtki, obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

Tanio i dobrze nabyć można u firmy **H. Keim, Starowiślna 33, guziki, nici, podszewki, płótna oraz wyroby pończosznicze.**

T. Sierpiński, pracownia i skład futer, ulica Florjańska l. 32.

Obuwie.

Stanisław Hachaj, ul. św. Tomasza 9. Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Solidna firma **Gizela Brand,** Starowiślna 6 — na sezon letni **pantofelki** w różnych fasonach i najmodniejszych kolorach, oraz wykwintne **lakierki** po cenach przystępnych.

Sport.

Piłki nożne
Rakiety (tennisy)
Kręgle
Krokiety
Lekkie atletyczne

cenniki darmo i ofrankowane

L. Weindling

Kraków, ul. Grodzka 23.

Leżaki, kuchenki naftowe. Mężyk, plac Szczepański 8, handel artyk. gosp. domowego.

Zakłady przemysłowe.

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Syngraf",** S. A., Sławkowska l. 11.

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienie, poleca **Hurtownia** ul. Gołębia 5, od 9—1 i od 3—6.

Zakład tapicersko - dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Kajetan **Dudziak,** ul. Florjańska l. 47, posiada wykwintne **urządzenia meblowe do gabinetów, jadalń, sypialń, biur itp.**

Kat. wytwórnia **kołder M. Matusiewicz,** ul. Poselska 20.

DRUKARNIA LITERACKA

w Krakowie

ul. Jagiellońska 10, tel. 401

przyjmuje

wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.

Maszyny pospieszne i rotacyjne.

Wynajem i naprawa samochodów.

Zakład wulkanizacyjny i wyrobów gumowych „OPONA", Sp. z ogr. odp., przy ul. Długiej 15, odnawia i naprawia zupełnie zniszczone płaszcze automob. i dętki, oraz wszelkie przedmioty w zakres ten wchodzące.

Korzystajcie ze sposobności! Ceny fabryczne!

Fabryczny skład gum

„Autoelectric", w Warszawie, posiada na składzie świeże transporty gum samochodowych, rowerowych, powozowych, oraz masywów; francuskich, niemieckich i amerykańskich marek. Zamówienia przyjmuje **Kałuski Józef,** ulica Pańska l. 8, m. 9.

Unieważniam zaginioną kartę demobilizacyjną. Nikodem Wanatowicz, w Mielcu. 3645 1 2

Apteka w Jasienicy poszukuje magistra (ry). 3646 1 2

Młody człowiek, b. zdolny, z praktyką biurową, zmieni posadę, najchętniej, jako manipulant w biurze handlowem lub przemysłowem. Referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia listowne pod **„Manipulant"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 3637

Na leśniczówce do wynajęcia mieszkanie z utrzymaniem. Zgłoszenia pod **„Sosna"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 3647

Majątki od 300 do 3000 morgów dobrej ziemi, w tem lasy, gorzelnie, woda, łąki, domy wielkopańskie w parkach z pełnem żniwem — poważnym reflektantom sprzeda „Ugoda". Dom komisowo-handlowy, Wąbrzeźno, Pomorze, w Rynku. 3650 1 3

Auto 6-osobowe, 22 HP, do sprzedania. — Wiadomość: F. Lord, Biuro techniczne, Kraków, ul. Lubicz 1. 3638 1 3

Okazyjnie! Podszewki pod żakiety i płaszcze: Kraków, Brzozowa 4, I piętro. 3195 10 10

HACELE

pierwszej polskiej fabryki haceli

„Podkowa" w Sosnowcu

nie ustępują najlepszym zagranicznym.

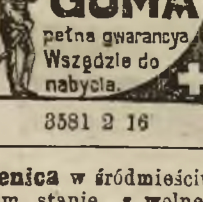
Ceny konkurencyjne.

3162 2 0

Panna inteligentna, bardzo przystojna, z dobrej rodziny, izrael., gospodarna, wyjdzie za mąż za człowieka kulturalnego, w średnim wieku, na stanowisku. Wyznanie obojętne. Zgłoszenia pod **„Gospodarna"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2967

Buchalter

samodzielny korespondent polsko-niemiecki, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod **„K."** do Administracji „Nowej Reformy". 3606 2 4



3581 2 16

Kamienica w śródmieściu w dobrym stanie, z wolnem mieszkaniem, z powodu wyjazdu właściciela do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość: kancelarja adwokacka, Rynek 44, II piętro, godz. 3—5. 3585 3 3

Uwaga! Jadalnie, sypialnie, garnitury salonowe, klubowe, kasy ogniotrwałe kupuję, również z prowincji. Płacę najwyższe ceny. Skład mebli Wetsteina, Kraków, Mały Rynek 4. 3621

Potrzebny od 15 sierpnia na wieś w Kaliskie, samotny, dobry

kucharz

Zgłoszenia, kopje świadectw, z podaniem warunków nadesłać zaraz pod adresem Jabłkowo, p. Popowo Kościelne (Wielkopolska). 3619 2 2

Kursa maturyczne i uzupełniające

„NAUKA"

w Krakowie, ulica Jasna l. 5

przygotowują do matury gimnaz., realnej, seminar., do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. Nauka zbiorowa, indywidualna **i systemem korespondencyjnym.** 8 11 0

RĘKAWICZKI SKÓRKOWE I MATERJALNE

POŃCZOCHY DAMSKIE I MĘSKIE

w wielkim wyborze i po cenach konkurencyjnych

palta gumowe z angielskiego materjału

najtaniej w Krakowie, oraz

KRAWATKI, SZELKI, TOREBKI DAMSKIE

poleca na sezon wiosenny:

F. Lubański, Kraków, ul. św. Anny 2.

UWAGA: Pranie i przeróbki rękawiczek we własnej pracowni. 1913 3 3

„SPART"

Spółka dla obrotu art. techn. Sp. z o. o.

we LWOWIE, ul. Kościuszki 8

dostarcza ze składu:

cyny angielskiej, ołowiu hutniczego, cynku, miedzi, mosiądzu, czerwonego metalu, kompozycji — w postaci: blach, rur, sztabek, bloków i drutów. — Biała blacha, blacha „Brytania", metal łożyskowy.

Z działu instalacyjnego zawsze na składzie klozety fajansowe i żelazne, zbiorniki, rury czarne i pocynkowane, armatury, wentyle redukcyjne, manometry, umywalnie, piece gazowe „Junkersa", wszelkie części składowe do — aparatów do toczenia piwa. — 2707 2 2

Spółka transportowa

„CRACOVIA"

Dom spedycyjno-komisowy

Grodzka 60 Kraków Telefon 270

Filje: Lwów, ulica Halicka L. 20. 3569
Tarnów, plac Sienkiewicza L. 6.
Wiedeń, I., Schönlaterngasse 7a.

Wysyłki towarów w kraju i za granicę.
Przesyłki zbiorowe ze wszystkich większych miast.

Oddział: Łódź, ulica Piotrkowska L. 22.

WAŻNE DLA WSZYSTKICH!

Otrzymawszy przedstawicielstwo kilku pierwszorzędnych i poważnych fabryk kołder i kap, a chcąc dać możność wszystkim zapoznania się z ich wyrobami, postanowiliśmy sprzedawać je detajlicznie po cenach hurtownych:

Kołdry, tak zwane koce pluszowe o podkładzie czystej wełny, deseniewe, lekkie, puszyste i ciepłe, o kolorach praktycznych, nie podlegających zbrudzeniu, bardzo praktyczne w lecie na wycieczkach letniskach, zimą zaś są niezrównane. Z powodu swych deseni i kolorów są ozdobą w sypialni. Cena za sztukę mkp. 12.000, za parę 23.000. Takie same, lecz ciemne, oraz bez deseni mkp. 6.000 i 8.000 za sztukę.

Posiadamy również pikowe kapy na łóżka w ślicznych kolorach i deseniach po mkp. 6.000 za sztukę, para mkp. 11.500.

Za opakowanie i przesyłkę dolicza się mkp. 800, niezależnie od ilości sztuk.

Zamiejscowym klijentom wysyła się pocztą bez zadatku, za pobraniem; płaci się przy odbiorze zamówienia. — Adresować do 3249 4 4

Warszawskiej Spółki manufakturowej w Warszawie, ul. Jasna L. 18-20.

PŁÓTNA

PŁÓCIENKA BATYSTY

MATERJE WEŁNIANE, DAMSKIE I MĘSKIE

UBRANIA MĘSKIE I DAMSKIE

PŁASZCZE

KOSZULE MĘSKIE, BIAŁE I KOLOROWE

KOCE PLEDY CERATY

poleca

SZATNIA APROWIZACJI MIAST

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

KRAKÓW — PAŁAC SPISKI. 3338 2 2

Sprzedaż każdemu bez ograniczeń! Sprzedaż każdemu bez ograniczeń!

Na sezon letni i wyjazd do kąpiel

polecamy we wielkim wyborze:

kosze i walizy podróżne, meble ogrodowe i werandowe-leżaki, rolki kąpielowe oraz inne wyroby koszykarskie

SYNDYKAT KOSZYKARSKI S. A.

Kraków, ulica Florjańska L. 32:

Sprzedaż detajliczna w Bazarze Krajowym, Kraków Rynek główny L. 33. 3127 3 3

Najlepszym środkiem do prania bielizny jest proszek mydlany 1900.



50.000 mkp.

wypłacimy temu, kto udowodni, że proszek ten szkodzi bieliźnie!

ZAKŁADY CHEMICZNE, POZNAŃ — GŁÓWNA. 3478 5 8

Jen. repr. W. Schönthaler, Kraków, Radziwiłłowska 25

OGŁOSZENIE.

Ministerstwo wyznań i oświecenia publicznego ogłasza niniejszem **konkurs na następujące posady nauczycielskie w szkołach zawodowych żeńskich:**

1) **Posada dyrektorki** Państwowej szkoły przemysłowo-handlowej żeńskiej w Płocku. Wymagane studja wyższe, bądź ogrodnicze, bądź handlowe.

2) **Posada nauczyciela (ki)** etatowego z wyższemi studjami ogrodniczemi, który podejmie się prowadzenia wszystkich zajęć praktycznych w tym zakresie, do Państwowej szkoły przemysłowo-handlowej w Płocku. Pierwszeństwo mają nauczycielki.

3) **Posada nauczyciela** etatowego języka polskiego i historji, z wyższemi studjami w
a) Państwowej szkole przemysłowo-handlowej żeńskiej w Płocku;
b) Państwowej szkole przemysłowej żeńskiej w Łodzi.
Pierwszeństwo mają nauczycielki.

Podania należy kierować do dnia 15-go sierpnia b. r. do ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego (Departament III., Bagatela 12). 3648

WAŻNE DLA ZAKŁADÓW POGRZEBOWYCH!

20% taniej od wyrobów warszawskich poleca

TRUMNY METALOWE

różnego fasonu, wielkości i ornamentacji

ZAKŁAD BLACHARSKI

EDWARDA PIECZONKI

KRAKÓW, UL. ZWIERZYNIECKA L. 10.

Wielka ilość gotowych trumien na składzie. 3018

ZŁOTY MEDAL! ZŁOTY MEDAL!

CEGIELNIE BUDUJE

Inż.-cer. Józef Cieszewski

Biuro techniczne dla przemysłu ceramicznego

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7, telef. 749

Budowa kominów.

Obmurowywanie kotłów. Dostawa maszyn.

3613 1 2

Tow. akc. „KABEL"

Adres dla depesz: „Warkabel", Warszawa

Warszawa, ulica Sienkiewicza L. 1, Telefony: 64-35, 281-20

przyjmuje zamówienia na dostawę z własnej fabryki:

sznurów elektrycznych w pełnej gumie wulkanizowanej

marki S. G. (sznur pokojowy),
„ S. G. Z. (sznur zwieszakowy „Pendlowy"),
„ S. G. P. (sznur płaski),
„ P. G. S. (przewodnik świecznikowy „armaturowy").

Dział przewodników elektrycznych marki P. G. uruchomiony zostanie w lipcu b. r. 3255 2 2

KSIĄŻNICA POLSKA

T. N. S. W.

Lwów, ulica Czarnieckiego L. 12

Warszawa, Nowy Świat L. 59

poleca 3415 2 2

FELIKS WILIŃSKI

dyrektor filji

Polskiego Banku Przemysłowego w Sosnowcu

BANK I JEGO ORGANIZACJA

kompendjum interesów i techniki bankowej

(str. 336 i liczne tablice).

Do nabycia w każdej księgarni.

SZUKAM SPÓLNIKA

:: z kapitałem ::

DO LOKALU

frontowego, parterowego, przy ulicy Stradom w Krakowie. Pierwszeństwo mają fachowcy z działu modnej norymberskiej galanterji i przyborów tapicerskich; ewentualnie **przyjmę składzicę,** dające należytą gwarancję. 3632 2 3

Zgłoszenia listowne do firmy M. Bardach, Zakład tapicerski, Kraków, ulica Florjańska L. 16.

Wodociągi, ogrzewania, gaz

wykonuje po cenach przystępnych:

JULJAN TOKAR

Kraków, ul. św. Jana 10, tel. 574

oraz kupuje:

mosiądz, miedź, bronz.

1222 4 4

Kuchenka z rurą do pieczenia

„KLEJNOT"

gotuje i piecze dla 5 osób wszystko przy najwyższym 60%—70% zaoszczędzeniu opału, bądź gazu, bądź węgla, bądź to drzewa.

Precz z kuchenkami dotychczasowych systemów o pozornych oszczędnościowych paleniskach.

Klejnotem w kuchni, klejnotem kucharki jest zwana powszechnie „przyjacielem domu" kuchenka marki

„KLEJNOT"

a który jest zarazem klejnotem oszczędnej gospodyni, młodego, świeżego małżeństwa, mieszkającego z braku mieszkań po kawalersku, a wreszcie klejnotem rodzin, jadących na świeże powietrze.

Baczyć tedy należy na uwidoczniony napis na kuchence, jako znak ochronny

„KLEJNOT"

prawem zastrzeżony. — Naśladownictwo sądownie ścigane.

Można żądać w większych handlach towarów żelaznych w całej Polsce lub wprost u

inżyniera Jana Stobieckiego i Ski

w Bielsku Cieszyńskiem. 2221

L. 3018/22 3381

KONKURS.

Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę maszynisty dla gmachu Collegium medicum z poborami szóstego stopnia służbowego.

Podania, zaopatrzone w dowody zupełnego uzdolnienia na maszynistę oraz znajomości elektromonterstwa, należy wnosić do Senatu akademickiego do dnia 15-go (piętnastego) sierpnia 1922 r.

Przedsiębiorstwo

dla budowy wodociągów, pomp studziennych i ogrzewania centralnego

STANISŁAW RADWANEK

Kraków, ulica Karmelicka L. 25

wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące, jakoteż reparacje w miejscu i na prowincji po cenach przystępnych. 1575 4 4